Rok I. Cena pojed. egz. 15 gr. Nr. 2.

# Echo Częstochowskie

Adres Red. i Adm. Częstochowa ul. N. M. Panny 5. Piątek, 21 stycznia 1927 r. Redaktor odpowiedzialny: St. Glinka.

## Kanclerz dr. Marx zrzekł się misji utworzenia rządu.

Berlin, 20. 1. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: Czyniąc dalsze usiłowania utworzenia rządu środka, odbył dziś rano kanclerz Rzeszy dr. Marx wyczerpującą konferencję z przywódcą frakcji niemieckiej partji ludowej Scholtzem. W godzinach południowych przedstawił kanclerz prezydentowi Hindenburgowi sprawozdanie o wyniku swoich dotychczasowych sondowań. Wobec trudności, na które natrafił w swoich usiłowaniach, celem utworzenia rządu środka, **złożył kanclerz z powrotem misję na ręce prezydenta Hindenburga. Prezydent Rzeszy zastrzegł sobie dalszą decyzję.**

* * *

Paryż, 20. 1. (PAT) W przemówieniu wygłoszonem na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Briand, poruszając sprawę fortyfikacji wschodnio-pruskich, powiedział: „Oczekuje się obecnie nowych propozycji niemieckich i nie traci się nadziei, iż układ może być osiągnięty przed 1-ym lutym, t. j. datą, w której, w **razie niedojścia do porozumienia, sprawa ma być automatycznie przekazana Lidze Narodów**".

* * *

Tego też zdaje się tylko pragną Niemcy, gdyż nie można sobie tłumaczyć inaczej tej niemożności porozumienia się stronnictw niemieckich co do utworzenia gabinetu. Gabinetu niema — więc nie ma kto rokować z Francja w sprawie tak drażliwej jaką jest sprawa fortyfikacji na wschodnich granicach.

Wobec tego p. Briand może być pewnym, że Liga Narodów sprawę tę będzie rozstrzygać po 1-ym lutego i że równocześnie partje niemieckie dojdą szybko do porozumienia co do nowego rządu... Red.

## Dalsze militaryzowanie Rządu.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) P. prezydent Rzeczypospolitej przed swym wyjazdem do Spały podpisał rozporządzenie, które na mocy ustawy o pełnomocnictwach powołuje do życia Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Według informacyj z kół kompetentnych dowiadujemy się, że dekret nominujący posła Miedzińskiego został już sporządzony i będzie podpisany przez p. prezydenta Rzeczypospolitej po jego powrocie ze Spały, albo może nawet podczas pobytu w Spale.

Po odzyskaniu niepodległości p. Miedziński brał udział w pracach drugiego wywiadowczego oddziału M. S. Wojsk. Następnie wybrany posłem z łaski Witosa wszedł do klubu Piast, a później wraz z secesją Dębskiego przeszedł do „Wyzwolenia", gdzie odznaczył się tem, że w sposób gwałtownie napadał na jednego z ministrów spraw wojskowych, swego zwierzchnika, kryjąc swe szl fy pułkownika pod płaszczykiem nienaruszalności poselskiej.

## P. Miedziński nie mógł odmówić swojej współpracy...

### ALE MANDATU NIE SKŁADA.

**Warszawa** 20. 1. wł. (p) Dnia 20 bm. przebywający stale prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do wniosku prezesa Rady Ministrów podpisał dekret nominujący posła Bogusława Miedzińskiego ministrem Poczt i Telegrafów. P. Min. Miedziński, po otrzymaniu zawiadomienia o swej nominacji wystosował do klubu parlamentarnego „Wyzwolenie", którego jest członkiem, list następującej treści: „Mam zaszczyt zakomunikować Panom Kolegom, że prezes Rady Ministrów, marszałek Piłsudski zaszczycił mnie propozycją objęcia teki ministra poczt i telegrafów w jego rządzie. Uważając dla siebie osobiście za niemożliwe odmówienie panu marszałkowi współpracy, na jakiemkolwiek stanowisku, dla uniknięcia możliwych nieporozumień stwierdzam, że propozycja została mi uczyniona ściśle personalnie, nie jako członkowi klubu i stronnictwa i rozumię, że moja zgoda na nią powzięta na własną wyłącznie odpowiedzialność w niczem nie wiąże stronnictwa i klubu poselskiego w stosunku do rządu. Proszę o łaskawe przyjęcie do wiadomości mojego oświadczenia."

Klub parlamentarny „Wyzwolenie" obradował dnia 20 bm. i postanowił powyższe pismo posła Miedzińskiego przyjąć do wiadomości. P. min. Miedziński, jak się dowiadujemy niema w chwili obecnej zamiaru złożenia mandatu poselskiego.

## Delegat Litwy w Warszawie.

Warszawa, 20. 1. (wł. k.) W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie, jakoby jeden z Radziwiłłów bawił w Kownie a delegat rządu kowieńskiego w Warszawie, celem rozpoczęcia pertraktacji w Wilnie, twierdzą, że tym **wysłannikiem Litwy jest p. Janczewski b. burmistrz Kowna, który w swoim czasie przez rząd poprzedni został aresztowany.** Należy za uważyć, że p. Janczewski w swoim czasie napisał list do Taryby litewskiej w imieniu agrarjuszów, którzy **„czują się Litwinami, jakkolwiek mówią po polsku".** Nie bez znaczenia jest również szczegół, że mimo reformy rolnej na Litwie, dozwalającej tylko na posiadanie maksimum 200 dziesięcin ziemi, p. Janczewski posiada majątek około 500 dziesięcin. Delegat kowieński miał być przyjęty przez p. premjera, p. wicepremjera i p. ministra spraw zagranicznych. W Wilnie uchodziło za rzecz pewna, że p. **Janczewski w sobotę bawił jeszcze w Warszawie.**

## Znalezienie pierwszego tekstu Nowego Testamentu?

Rzym, 20. 1. (aw.) Włoski uczony Luigi Mocca podaje, że w jego ręku znajduje się **31 greckich pergaminów zawierających pierwotny tekst Nowego Testamentu, pisanych po grecku przez Józefa z Jeruzalem. Na jednem znajduje się list pożegnalny Józefa do swoich współwyznawców napisany 70 lat po zburzeniu Jerozolimy.**

Naturalnie narazie poprzestać należy na zarejestrowaniu tej notatki, której potwierdzenie miałoby olbrzymię znaczenie dla badania powstania chrześcijaństwa.

## Marynarka wojenna otrzyma trzy łodzie podwodne.

Warszawa 20. 1. wł. (k) **Stocznie francuskie budują dla polskiej marynarki wojennej, pierwsze trzy łodzie podwodne, objętości po 980 tonn. Łodzie te beda nosiły nazwę „Wilk", „Ryś" i „Żbik".**

Gdynia, 20. 1. (AW) Magistrat miasta Gdyni opracował projekt budowy pomostu, któryby sięgał na 261 metrów w morze. Do mostu tego przybijać mogłyby również wielkie statki pasażerskie. Koszta budowy wynosić mają około 120 tys. złotych.

## Powrót p. Prezydenta do Warszawy.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Powrót p. prezydenta ze Spały spodziewany jest w niedzielę, dnia 23 bm. W dniu tym p. prezydent zaszczyci swą obecnością zawody hipiczne 1 p. szwoleżerów.

—|x|—

### P. COLBAN W WARSZAWIE.

Warszawa, 20 1. (wł. k.) Szef sekcji mniejszości Ligi Narodów p. Colban był wczoraj przyjęty przez p. min. spraw zagranicznych Zaleskiego. W dniu 24 **bm. p. Colban będzie na audjencji** u p. prezydenta Rzeczypospolitej.

### WICE-PREMJER BARTEL JUŻ ZDRÓW.

Kraków, 20 1. (PAT.) P. wicepremjer Bartel poddał się wczoraj w lecznicy związkowej lekkiej operacji zgrubienia ścięgna ramieniowego, której dokonał dr. Pisarski. O godz. 23.55 p. wicepremjer odjechał w drogę powrotną do Warszawy.

### RADA PRAWNICZA POZOSTAJE.

Warszawa, 20 1. (PAT.) W pismach dzisiejszych ukazała się wiadomość, jakoby Minister Sprawiedliwości oświadczył na posiedzeniu komisji senatu, że rada prawnicza zostanie zniesiona. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Pan Minister Meysztowicz odpierał wszystkie zarzuty stawiane radzie prawniczej i opowiedział się kategorycznie za jej utrzymaniem.

### CHOROBA BOHATERSKIEGO PUŁKOWNIKA

Warszawa, 20 1. (wł. k.) Płk. Gustaw Paszkiewicz, były bohaterski dowódca podchorążych, przybył do Warszawy celem poddania się operacji w szpitalu wojskowym.

—oOo—

### OFICEROWIE MOGĄ BYĆ PRZENOSZENI Z JEDNEGO KORPUSU DO INNEGO.

Warszawa, 20 1. (wł k.) P. minister Spraw Wojskowych wstrzymał do 1 1. 1929 r. wejście w życie artykułów 8 i 167 pragmatyki oficerskiej.

**Art. 8 zezwala na przenoszenie oficerów z jednego korpusu osobowego do drugiego za małemi wyjątkami tylo na prośbę oficera.**

Art. 107 ustalał termin ostatecznego obsadzenia etatowych stanowisk przez oficerów w odpowiednich stopniach w dniu 1 stycznia br.

### ODZNACZENIA.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) P. wicepremjer Bartel, który dziś powrócił z Krakowa, wręczył odznakę krzyża komandorskiego gwiazdy orderu „Polonia Restituta" prezesowi Trybunału Administracyjnego p. Orskiemu, oraz krzyż komandorski tegoż orderu sędziemu Birkfelnerowi.

## Częściowa amnestja dla więźniów.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) W Dzienniku Ustaw z dnia 20 bm. ogłoszony został dekret prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o zwalnianiu przedterminowem, odbywających karę pozbawienia wolności. Skazani na karę pozbawienia wolności mogą być przedtem zwolnieni, jeżeli odbyli już 2/3 kary kary, przynajmniej jednak 6 miesięcy, wymierzonej kary i przez ten czas prowadzili się dobrze.

Skazani na karę dożywotniego więzienia, mogą być przedtem zwolnieni, o ile odbyli przynajmniej 15 więzienia. Dotyczy to również tych przestępców, skazanych na śmierć, którym na mocy aktu łaski prezydenta kara zmieniona została na dożywotnie więzienie.

Przedterminowe zwolnienie zarządza minister sprawiedliwości. **Decyzja jego nie ulega zaskarżeniu.** Rozporządzenie wchodzi w życie **z dniem 1 lutego br.**

### UŁASKAWIENIE.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Późno w nocy P. Prezydent Rzeczypospolitej nadesłał telegram, ułaskawiający skazanych na śmierć w dniu wczorajszym bandytów Jadachowskiego i Szczepańskiego.

### BOHDAN RONIKIER NA WOLNOŚCI.

Warszawa, 20 1. (wł. k.) W dniu dzisiejszym został zwolniony z więzienia Bohdan Ronikier.

### PRZEJŚCIE AKCJI ZJEDNOCZONYCH HUT KRÓLEWSKIEJ I LAURY W RĘCE P. WEINMANNA.

Według otrzymanych z Wiednia wiadomości, złożył p. Weinmann w Pocztowej Kasie Oszczędności we Wiedniu ofertę na nabycie zdeponowanych tam po bankructwie Bosla akcji Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Ten pakiet akcji przedstawia wartość 15 miljonów marek niem. P. Weinmann oferuje cenę wynoszącą 80 proc. wartości imiennej.

### CUKIER NIE PODROŻEJE.

Warszawa, 20 1. (wł. k.) Komisja opinjodawcza pracy przesłała rządowi rezolucję, **wypowiadającą się przeciwko zwyżce cen cukru.**

—o-o—

### LIKWIDACJA SAMODZIELNOŚCI URZĘDU LIKWIDACYJNEGO.

Warszawa, 20 1. (wł. k.) W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o wcieleniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego do Ministerstwa Skarbu. W dniu 1 lutego br. **obowiązki prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego przechodzą na ministra skarbu.**

# Ostateczny wynik wyborów komunalnych

## na Górnośląskiej części Wojew. Śląskiego z dnia 14. 11. 1926 r.

Głównemu Komitetowi wyborczemu P. Str. Chrz. na Wojew. Śl. udało się nareszcie zebrać ostateczne wyniki wyborów komunalnych z dnia 14. 11. 1926 r. w porównaniu z plebiscytem z r. 1921, oraz z wyborami do Sejmu Rzeczyposp. w r. 1922 sprawa przedstawia się następująco:

| | Plebiscyt w r. 1921 | | | | Wybory do Sejmu warszaw. w r. 1922 | | | | Wybory komunalne w dniu 14. 11. 1926 r. | | | | Ilość radnych | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | gł. pol. | % | gł. niem. | % | gł. pol. | % | gł. n. | % | gł. pol. | % | gł. niem. | % | pol. | niem. |
| Katowicki | 75.494 | 49,03 | 78.494 | 50,97 | | | | | 66.013 | 49,7 | 66.621 | 50,3 | 217 | 161 |
| Świętochłowicki | 66.027 | 48 | 72.885 | 52 | | | | | 45.837 | 42 | 63.577 | 58 | 121 | 164 |
| Rybnicki | 59.286 | 67 | 29.472 | 33 | | | | | 54.407 | 75 | 17.767 | 25 | 1244 | 214 |
| Pszczyński | 51.907 | 74,69 | 17.871 | 25,31 | | | | | 44.931 | 84 | 8.681 | 16 | 1051 | 117 |
| Tarnogórski | 17.251 | 55,39 | 13.892 | 44,61 | | | | | 16.689 | 73,75 | 5.909 | 26,75 | 257 | 51 |
| Lubliniecki | 10.028 | 50,36 | 9.888 | 49,64 | | | | | 9.709 | 69 | 4.294 | 31 | 336 | 108 |
| Razem: | 279.993 | 56 | 222.502 | 44 | 212.500 | 71 | 84.000 | 29 | 237.586 | 58 | 166.849 | 42 | 3226 | 815 |

**Dopisek:** Głosy z Cieszyńskiej części Wojew. Śl. nie są tutaj brane w rachubę.

### GŁOSY POLSKIE

**oddane w dniu 14. 11. 1926 przy wyborach komunalnych** dzielą się pomiędzy sobą w poszczególnych powiatach, jak następuje;

#### Powiat Katowicki.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Polskie Zjedn. Stron. Chrześc. | 37439 | 56,71 | 144 |
| P. P. S. | 14796 | 22,41 | 47 |
| Zjedn. Pracy Społecznej | 5767 | 8,76 | 12 |
| Grupa Kustosa | 4402 | 6,66 | 7 |
| Polskie Stron. Lewicowe | 376 | 0,65 | — |
| Zw. Inw. Wojennych | 355 | 0,54 | 2 |
| Partja Żydowska | 678 | 1,03 | — |
| Blok Jedności Robotniczej | 2200 | 3,35 | 5 |
| Razem | 66013 | 100% | 217 |

#### Powiat Świętochłowicki.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Polskie Zjedn. Stron. Chrześc. | 29742 | 64,89 | 86 |
| P. P. S. | 7222 | 15,76 | 16 |
| Zjedn. Pracy Społecznej | 3454 | 7,53 | 9 |
| Blok Jedności Robotniczej | 4542 | 9,91 | 8 |
| Bezp. Ludu Pracującego | 877 | 1,91 | 2 |
| Razem | 45837 | 100% | 121 |

#### Powiat Rybnicki.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Polskie Zjedn. Stron. Chrześc. | 38828 | 71 | 930 |
| P. P. S. | 4695 | 9 | 76 |
| Zjedn. Pracy Społecznej | 1635 | 3 | 31 |
| Komuniści | 16 | — | — |
| P. S. L. Piast | 1717 | 3 | 69 |
| Grupa Kustosa | 664 | 1 | 14 |
| Partja Obywatelska | 6852 | 13 | 124 |
| Razem | 54407 | 100% | 1244 |

#### Powiat Pszczyński.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Polskie Zjedn. Stron. Chrześc. | 33692 | 75.88 | 829 |
| P. P. S. | 2246 | 4.83 | 39 |
| Zjedn. Pracy Społecznej | 1582 | 3.40 | 28 |
| Grupa Kustosa | 3974 | 8,52 | 67 |
| Blok Jedności Robotniczej | 516 | 1,11 | 6 |
| Piast | 2921 | 6,26 | 82 |
| Razem | 44931 | 100% | 1051 |

#### Powiat Tarnogórski.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Polskie Zjedn. Stron. Chrześc. | 13846 | 83 | 228 |
| P. P. S. | 2176 | 13,50 | 20 |
| Grupa Kustosa | 667 | 3,50 | 9 |
| Razem | 16689 | 100% | 257 |

#### Powiat Lubliniecki.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Polsk. Zjedn. Stron. Chrześc. | 6211 | 63.32 | 233 |
| Zjedn. Pracy Społecznej | 64 | 0,68 | 3 |
| P. S. L. Piast | 1255 | 13 | 51 |
| Partja Obywatelska | 2179 | 23 | 49 |
| Razem | 9709 | 100% | 336 |

### GŁOSY NIEMIECKIE

oddane w dniu 14. 11. 1926 r. dzielą się pomiędzy sobą jak następuje:

#### Powiat Katowicki.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Niemieccy socjaliści | 10331 | 15,51 | 20 |
| „ złączeni | 56290 | 84,49 | 141 |
| Razem | 66621 | 100% | 161 |

#### Powiat Świętochłowicki.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Niemieccy socjaliści | 5126 | 8.06 | 10 |
| „ złączeni | 58451 | 91,94 | 154 |
| Razem | 63577 | 100% | 164 |

#### Powiat Rybnicki.

Zjednoczone listy niemieckie głosów 17.767, radn. 214

#### Powiat Pszczyński.

| | ilość głos. | % | ilość radn. |
|---|---|---|---|
| Niemieccy socjaliści | 2313 | 27,54 | 21 |
| „ złączeni | 6368 | 72,46 | 96 |
| Razem | 8681 | 100% | 117 |

#### Powiat Tarnogórski.

Niemieccy złączeni głos 5909 100%, ranych 51

#### Powiat Lubliniecki.

Zjednoczone listy niemieckie głosów 4.294, radn. 108

### OGÓLNE ZESTAWIENIE GŁOSÓW POLSKICH z dnia 14. 11. 1926 r.

| | ilość gł. | % | il. radn. | Przy wyborach do Sejmu Rzeczp. w r. 1922 było: głosów | % |
|---|---|---|---|---|---|
| Polsk. Zj. Str. Chrz. | 168789 | 71,03 | 2623 | 150.100 | 71 |
| P. P. S. | 31135 | 13,10 | 198 | 47.500 | 22,5 |
| Zjedn. Pracy Społ. | 12502 | 5,27 | 83 | | |
| Grupa Kustosa | 9707 | 4.12 | 97 | | |
| Komuniści | 7374 | 3,06 | 14 | | |
| Zw. Inw. Wojen. | 355 | 0,14 | 2 | 14.840 | 6,5 |
| Polsk. Stron. Lewic. | 376 | 0,15 | — | | |
| Bezp. Ludu Pracując. | 877 | 0,37 | 2 | | |
| P. S. L. Piast | 5893 | 2,48 | 202 | | |
| Partja Żydowska | 678 | 0,28 | — | | |
| Razem | 237586 | 100% | 3221 | 212.500 | 100% |

### OGÓLNE ZESTAWIENIE GŁOSÓW NIEMIECKICH.

| | ilość gł. | % | il. radn. | głosów |
|---|---|---|---|---|
| Niemieccy socjaliści | 17770 | 10,65 | 51 | |
| „ złączeni | 149079 | 89,35 | 764 | |
| Razem | 166849 | 100% | 815 | 84.000 |

### LICZBY UPRAWNIONYCH

do głosowania oraz głosujących w górnośląskiej części Wojew. Śl. w poszczególnych latach:

| Głosowało | Plebiscyt w r. 1921 | Wybory do Sejmu Rzeczp. w 1922 | Wybory komunalne 14. 11. 1926 |
|---|---|---|---|
| Polaków | 279.993 56% | 212.500 71% | 237.586 58% |
| Niemców | 222.502 44% | 84.100 29% | 166.849 42% |
| razem | 502.495 | 296.600 | 404.435 |
| uprawnionych do głosowania było: | | 461.536 | 431.680 *) |
| nie głosowało | | 164.936 36% | 27.245 6% |
| głosowało | | 296.600 64% | 404.435 94% |

*) Mniejsza cyfra uprawnionych do głosowania w r. 1926 wynika z powodu podniesienia wieku wyborczego z 21 lat na 25.

**St. Janicki,**
poseł na Sejm Śląski.

---

### NIC NIE WIADOMO O ŻADNEJ POŻYCZCE.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Wczoraj donosiliśmy o lansowaniu przez pewne organa prasowe wiadomości o rzekomych pożyczkach amerykańskich, między innemi na rozbudowę kolejow. węzła warszawskiego, która to pożyczka w najbliższym czasie miała być zrealizowana. **W Ministerstwie Komunikacji o takiej pożyczce nic nie wiadomo.**

—o-o—

### LUSTRACJA PRZEDSIEBIORSTW.

Warszawa, 20 1. (wł. k.) Dnia 21 b. m. rozpocznie się generalna lustracja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Władze skarbowe pociągać będą winnych niewykupienia świadectw przemysłowych, względnie wykupienia świadectw niewłaściwych do odpowiedzialności w myśl art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

—O—

### LICZBA BEZROBOTNYCH ROŚNIE.

Warszawa, 20. 1. (aw.) Liczba bezrobotnych na całym terenie państwa w porównaniu z tygodniem ubiegłym **powiększyła się o 3983 osoby,** głównie z pośród robotników budowlanych, włókienniczych i niefachowych.

### ARESZTOWANIE MŁODYCH KOMUNISTÓW.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Dziś nad ranem wywiadowcy policji politycznej aresztowali na ulicy Ogrodowej kilku podejrzanych osobników, odbywających jakieś narady. Okazało się, że byli to przywódcy związku młodzieży komunistycznej, którzy nie czując się pewni w swych **mieszkaniach, przenieśli swe obrady na ulicę.**

—ooo—

### KARJERA ZDRAJCY.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Nadeszła tu wiadomość, że były porucznik W. P. Tadeusz Mączyński, który w swoim czasie przeszedł do bolszewików i był narzędziem ich agitacji przeciwko Polsce, został obecnie przez Sowiety **za jakąś afere skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.**

# Generalna dyrekcja Służby Zdrowia

## na komisji skarbowej Senatu.

Warszawa, 20. 1. (wł. p.) Kontynuując obrady nad preliminarzem budżetowym senacka komisja skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem senatora **Adelmana** (Ch. D.) rozpatrywała dnia 20 bm. dział III wydatków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczący **generalnej dyrekcji służby zdrowia.** Referent senator **Godlewski** (ZLN.) wskazał na bardzo szczupłe wyposażenie tego działu, albowiem, wynoszące zaledwie pół procent ogólnego budżetu państwowego. Co do działalności generalnej dyrekcji służby zdrowia należy uzupełnić duże braki, w legislatywie sanitarnej. Referent podniósł intensywną i ochoczą działalność dyrekcji w walce z jaglicą i gruźlicą, a następnie wskazał na niedostateczność pomieszczeń dla umysłowo chorych, jakoteż konieczność zwiększenia liczby szkół położniczych, oraz udostępnienia szpitali dla celów badań wydziałów lekarskich. W sprawie uzdrowisk zaznaczył referent, iż należałoby równomiernie wyposażyć wszystkie trzy państwowe uzdrowiska, **Krynicę, Busk i Ciechocinek.**

W toku dyskusji zabrał głos poseł **Koerner** (Klub Żydowski) domagając się zwiększenia kredytów na walkę z gruźlicą. Seantor **Szereszewski** poruszył sprawę zwiększenia wydatków na szkołę pielęgniarek. Senator **Zdanowski** wskazał na ważność znowelizowania zasadniczej ustawy sanitarnej.

W rezultacie obrad przyjęto klika poprawek do budżetu, w szczególności w kierunku niezmniejszania dalszego administracji służby zdrowia, oraz przyjęto kilka rezolucyj.

Następne posiedzenie komisji odbedzie się 25 bm. o godz. 10 rano; na porządku dziennym znajduje się budżet Ministerstwa Komunikacji (referent sen. Siedlecki (P. P. S.).

# Nie o los inwalidów im chodzi

## lecz o bezpłodną politykę...

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Kilka dni temu na szpaltach pism **sanacyjnych i socjalistycznych** w stolicy pojawiały się wiadomości, powtarzane także przez tego kierunku **pisma prowincjonalne,** jak naprzykład **„Ill. Kurjer Codzienny", ataki na osoby stojące na czele Związku Inwalidów Wojennych.** Po bliższem zapoznaniu się z tą sprawą okazuje się, że ataki te, nie mające zresztą **żadnych podstaw** skierowane były w przeddzień, mającego się odbyć zjazdu rady głównej Związku Inwalidów Wojennych. Mianowicie kampanja ta jest prowadzona celowo. Sanacji i lewicy **chodzi o stopniowe zawładnięcie naczelnemi miejscami w organizacji b. wojskowych** i nadanie organizacji kierunku wybitnie partyjno-lewicowego

### OGRANICZENIE SAMORZADÓW.

Warszawa, 20 1. (wł. k.) W „Monitorze Polskim" ukazało się uzupełnienie do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o zapewnieniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Rozporządzenie ma ważne znaczenie, ponieważ na mocy tego rozporządzenia uchwały związków komunalnych, co do opłat za korzystanie z świadczeń elektrowni, gazowni, rzeźni i wodociągów podlegać będą zatwierdzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

—ooo—

### ZNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W AUSTRJI.

Rada Generalna austrjackiego Banku Narodowego uchwaliła w dniu 17 stycznia br. obniżenie stopy dyskontowej o pól procent, to jest z 7 na 6 i pół procent z ważnością od dnia 18 stycznia.

—ooo—

### ZAPROWADZENIE SYSTEMU METRYCZNEGO W ROSJI.

Po uchwaleniu wprowadzenia systemu metrycznego w Rosji, rząd oddał francuskiej firmie prawo sporzadzania odpowiednich miar i wag. Firma ta będzie miała prawo sprowadzania odnośnych przedmiotów bez cla do Rosji.

—ooo—

### ELEKTRYCZNE DOJENIE.

**Warszawa** 20. 1. wł. (k) Na jednym z folwarków miejskich — Raków wprowadzone zostana w najbliższym czasie przyrządy elektrycznego dojenia krów.

# Kronika telegraficzna.

Bukareszt, 20. 1. (PAT) Tekst traktatu francusko-rumuńskiego ogłoszony został we wczoraiszym numerze dziennika urzędowego.

Londyn, 20. 1. (AW) Z Malty donoszą, że dalsze cztery okręty wojenne są w drodze do Chin. Daily Nevs twierdzi, że wszystkie przygotowania wojenne są sprzeczne z interesem Anglji, gdyż mogą one uchodzić za prowokację

„SAPOMENTHOL MATULI"
od lat 30 znany jako najskuteczniejsze nacieranie w cierpieniach reumatycznych i t. p.
**Do nabycia w aptekach i drogerjach**
Wytwórca: Eug. Matula fabr. środków leczn Ska z ogr. odp. W Krakowie. Bo701

## Churchil w karykaturze.




**Minister finansów Anglji, bawił niedawno w Rzymie, gdzie odbył długą konferencję z Mussolinim i był przyjęty przez króla.**

# Polityka lotnicza.

Organ Zwiazku Łotników Polskich „Lotnik" w pierwszym numerze na rok bieżący zajmuje się polityką lotniczą z zakresu komunikacji. Między innemi czytamy: „Tylko dzięki inicjatywie prywatnej, dzięki idealizmowi i zapałowi jednostek mamy w rękach polskich zorganizowana sieć linij lotniczych wewnętrznych i międzynarodowych o długości 2027 klm., stawiających nas w ten sposób na szóstem miejscu w Europie (jeżeli będziemy uwzględniali długość linji znajdujących się w rękach towarzystw danego narodu). Jeżeli weźmiemy ogólną ilość linji lotniczych, przechodzących na terytorjum Polski (2015 klm.), to zobaczymy, że stoimy na czwartem miejscu w Europie. Widzimy stąd, że lotnictwo nasze jest postawione bardzo dobrze i w ogólnej sieci linij lotniczych w Europie zajmujemy miejsce zaraz po Niemczech, Rosji i Francji. Jeszcze raz muszę podkreślić, że to co w tej dziedzinie osiągnęliśmy, mamy wyłącznie dzięki inicjatywie osób prywatnych. Opieka rządu sprowadza się tu do minimum. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że rząd angielski wypłaca swoim towarzystwom lotniczym subsydja roczne około 1 miljona funtów szterlingów (43 miljony złotych), że rząd włoski płaci premje za 1 klm. 16,80 lirów (6,70 gr.) oprócz rocznych subsydjów, wynoszących około miljona lirów (400 000 zł.), że rząd hiszpański wypłaca premje 4 pesety (zł. 5,20) od klm., że w końcu niemiecka premja dla samolotów motorowych wynosi mk. 2 (zł. 4,16) za klm., zaś od 3 motorowych 7 mk. (zł. 15), to jakże śmieszna jest suma naszych premji, która np. dla aparatów wielomotorowych (dla komunikacji z Kopenhagą) ma wynosić zł. 3 na 1 klm.

Uwagi te podane przez fachowe pismo poznańskie, a stwierdzające rzeczywisty stan naszego lotnictwa komunikacyjnego, winny być odpowiedzią na głosy nierzeczowej krytyki pojawiające się od czasu do czasu na łamach pism codziennych.

—:-:—

# Poznano wilków w owczej skórze.

## Z pobytu kozłowitów w Serbji.

Ostatni proces wytoczony przeciwko **„biskupowi"** kozłowitów, za bluźnierstwo, zasądził go na 1 rok więzienia, karę mu jednak zawieszono. Ciasno jakoś im się robi w Polsce, zbyt bowiem dużo piwa nawarzyli. Chcąc sobie jakoś niepewną egzystencję zapewnić, udali się ci **apostołowie zepsucia** do Serbji, by tam połączyć się z prawosławiem. W skład tej misyjnej pielgrzymki wyjechało sześć par **mistycznych małżonków** (mankietnicy, jak nazywają kozłowitów, pożenili się z zakonnymi siostrzyczkami).

W Belgradzie zatrzymali się ci pątnicy w pałacu patrjarchy prawosławnego kościoła serbskiego, który przyjęcia siostrzyczkom w swym domu odmówił.

Delegacja kozłowitów odbyła konferencję z patrjarchą serbskim w sprawie **ewentualnego połączenia się obu kościołów**, jednak do porozumienia nie doszło; z tego powodu, że **nawet przepisy kościoła prawosławnego nie pozwalaja na małżeństwa biskupów, a co ma miejsce u kozłowitów!**

Miłe byśmy powitali tę wiadomość, że tego rodzaju apostołowie opuścili Polskę.

—:-:—

## Najstarszy i najmłodszy poseł



**Obrazek nasz przedstawia na lewo nadrabina Kopela Reicha, na prawo — arcyksięcia Albrechta! Co tych dwóch łączy? Otóż pierwszy jest najstarszym, drugi zaś najmłodszym posłem parlamentu węgierskiego, wybranego w ostatnich tygodniach. Rabin, jako najstarszy wiekiem poseł, bo liczy lat 89, sprawował na pierwszem posiedzeniu parlamentu urząd prezydenta Izby, arcyksiążę zaś, jako najmłodszy poseł, pełnił tradycyjną rolę sekretarza.**

# Reforma rolna

## w odniesieniu do dóbr duchownych

**wejdzie w życie po wydaniu przepisów wykonawczych. — Zniesienie dawnych ograniczeń przy dobrowolnej parcelacji. — Jak będą zabezpieczone probostwa, seminarja i kościelne instytuty naukowe? — Swoboda obrotu ziemią między probostwami.**

W sprawie reformy rolnej, o ile dotyczy ona dóbr duchownych znajdujemy w jednem z pism szereg informacyj. Sprawa ta przedstawia się obecnie następująco:

Konkordat dozwala zasadniczo przeprowadzenia reformy rolnej w odniesieniu do majątków biskupstw i probostw. Dobra jednakowoż biskupie, kapitulne, seminarjów duchownych, oraz zakonne mają prawo pozostawić sobie według wyboru 180 ha użytków rolnych, przyczem lasy nie podlegaja reformie rolnej.

Zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej (art. 94) konkordat wejdzie w życie odnośnie do ustawy rolnej dopiero po wydaniu przepisów wykonawczych przez Radę Ministrów na wniosek ministra reform rolnych, przedłożony w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i o. p. Wtedy więc dopiero będzie mowa o wykonaniu reformy rolnej dóbr duchownych. Dotychczas tych przepisów niema, a według wiadomości, władze kościelne i świeckie przeprowadzają konferencje w sprawie powyższej.

Niezależnie od tego władze kościelne dobrowolnie przeprowadzają parcelacje zarówno dóbr kościelnych, jak i proboszczowskich. W każdym konkretnym wypadku wymaganem jest zezwolenie właściwego okręgowego urzędu ziemskiego. Przepisy dawne ograniczające parcelację dóbr duchownych oraz nakładające obowiązek składania pieniędzy, z parcelacji uzyskanych, do depozytu sądowego, zostały obecnie dzięki konkordatowi zniesione. Przy parcelacji więc dóbr duchownych potrzeba obecnie: 1) zezwolenia konsystorza, względnie władzy przełożonej na parcelację oraz 2) zezwolenia władz ziemskich. Pieniądze uzyskane z parcelacji idą do dyspozycji władz kościelnych.

Przypuszczalnie obszar, który ma być pozostawiony probostwom zgodnie z konkordatem (15—30 ha) będzie rozpatrywany pod kątem jakości ziemi i wielkości probostwa. Również mają być zabezpieczone seminarja i instytuty naukowe, pozostające pod kierownictwem władz kościelnych. — Szczegóły jednak w tych sprawach będą ustalone przez odbywające się obecnie konferencje.

Zgodnie z konkordatem i przepisami agrarnymi wolno nabywać nowoutworzonym względnie już istniejącym probostwom grunta, od probostw lepiej uposażonych. W każdym jednak wypadku należy mieć zgodę okręgowych urzędów ziemskich.

—:-:—

## Nasi przyjaciele.



**Z dniem 1 lutego br. następują poważne przesunięcia na naczelnych stanowiskach „Reichswehry". Ustępują i idą na emeryturę gen. Haase, gen. Losberg (z lewej), a obejmują ich stanowiska gen. von Amsberg i gen. Tschischwitz (z prawej).**


## Zw. Tow. Polek

### zawiadamia

niniejszem, że ma jeszcze większą ilość obuwia damskiego i dla dziewczynek w wieku szkolnym do sprzedania.. Sprzedaż obuwia **dla Katowic** i okolicy w Sekretarjacie Gen. Zw. Tow. Polek **ulica Sobieskiego 11 w gmachu „Polonji"** w godz. od 10—2 po południu. **Dla Król. Huty** od godz. 9—6 po poł. w **składnicy p. Pawlowskiego pl. Mickiewicza 18.**

—oOo—


# Było sobie miasto...

—::—

W poprzednim feljetonie pisałem o pewnem mieście i o stosunkach, jakie tam panowały w łonie Rady Miejskiej i Magistratu. Prosiłem również Czytelnika, aby nie był zbyt domyślny, słusznie uważając, że mogłyby na temat — co to za miasto — wyłonić się dyskusje polityczno-niepolityczne, zakończone masowemi operacjami szczęk, bez pomocy narzędzi chirurgicznych.

Ten krzyczałby, jak zarzynany wół, że to Kraków, tamten z piorunami w oczach zaręczał, że Będzin, inny znów, tocząc pianę, twierdził, że Częstochowa i szukał zwady lub jakiegoś odważnego, któryby ośmielił się tezie jego zaprzeczyć.

Nie chcąc obciążać władz bezpieczeństwa publicznego nowym balastem przestępstw, nie powiedziałem i nie powiem i kategorycznie zabraniam Czytelnikowi domyślać się, co to za gród. Ot, było sobie miasto...

Rajce się żarły między sobą, bo tak było od początku świata. Nie dowodzi to bynajmniej, aby od czasu do czasu, nie powzięli jakiej poczciwej uchwały, nie przeforsowali większością swych głosów rozsadnego wniosku! O nie!!!

Czasami w serca ich wstępowała radjofala energji, jakiś fluid nieuchwytny poczciwości... Czasami...

Tworzyło się wtedy dziełko, może nawet i zgoła dzieło większej wagi.

Pewnego razu anioł, któremu Wszechmoc powierzyła funkcję pobudzania energji w mieszkańcach ziemi, znudzony chwilową bezczynnością postanowił zabawić się kosztem ziemian (broń Boże, nie właścicieli majątków ziemskich). Oczyścił sobie pióra na skrzydłach, przejrzał się w lazurze podniebnym, przeciągnął, aż skrzydła mu zatrzeszczały w stawach i lekkim, eleganckim ruchem sfrunął z obłoku kłębiastego, na którym jechał bez biletu, jak poseł na Sejm Niepospolitej Rzeczy na kolejach państwowych.

Niezauważony przez nikogo ze względu na to, że był niewidzialnym, wszedł do sali posiedzeń Magistratu omawianego i owianego tajemnicą miasta. Rozejrzał się po twarzach radnych, uśmiechnął ironicznie, spojrzał w stronę prezydjum i członków Magistratu, ziewnął dyskretnie i usiadł na parapecie okna. Chwilę przysłuchiwał się dysputom i dyskusji. Mówiono o tem i o owem. Trzeba było przecież o czemś mówić. Jakto, przecież Rada Miejska?! Rozczarowany anioł już miał zamiar opuścić zacne, pakowne towarzystwo, gdy wtem padł wyraz — kanalizacja!

Toż się zrobił rumor, a wrzask, a ujadanie! Aż miło było patrzeć na rozognione twarze i gestykulujące postacie. W powietrzu oprócz przykrych dla nosa ludzkich zapachów czuć było silny ładunek elektryczności. Anioła poderwało coś z okna.

— Zabawmy się — powiedział w swym anielskim języku i rozpoczął szczypać dusze rajców. Dusze pod wpływem łechtania brykać poczęły, jak osieł z terpentyną. Od tego meta-ruchu tworzyć się poczęła energja i mocne postanowienie. Zupełnie tak, jak ze śmietany masło. Początkowo w małych grupkach, które stopniowo się łączą w wieksze, aby wkońcu zamienić sie w duża, jednolitą bryłę masła. Energja i wola w rajcach rodziły się od tego szczypania i łechtania, coraz bardziej wzrastały w potęgę, aż wreszcie ogromem swym zaważyły na biegu spraw miejskich.

Tego dnia uchwalono skanalizować miasto. Anioł, ubawiwszy się do syta, zadowolony pofrunął do nieba, by zdać raport ze swych czynności.

Widzisz więc, miły Czytelniku, że nie możnaby w czambuł potępić przedstawicieli tego miasta, zasiadających w ustawionych rzędami krzesłach na sali posiedzeń.

Nie można. To poczciwy ludek. Że tam czasami, który znagła zapadnie na halucynacje, w złotówce widzi złotych sto lub odwrotnie, w twarzy swego sąsiada z innego ugrupowania djabła lub jeszcze co gorszego, to się dziwić zbytnio nie można.

Na halucynacje cierpią zazwyczaj ludzie przepracowani, którzy nerwy mają w nieszczególnym porządku. A wszak rajce, wszystko jedno z którego miasta, pracują jak woły. Co to znaczy, jak woły?

Jak dwa, cztery, dziesięć wołów. Pot z nich kapie i rozkłada się pod wpływem ciepła i działań chemicznych atmosfery. Najlepszem świadectwem pocenia się, są wonie, bijące Aleksandrowa falangą w nosy ludzkie i nieludzkie, poty, o których wspomniałem jak poprzednio.

Radni zapadają jeszcze na zakaźne choróbsko, zwane w języku starożytnym „pyskatis mordus!" Brzydka to choroba, gorsza od kiły. Gdy tylko u radnego wystąpią objawy zakażenia się tą chorobą, powinno go się izolować, zamykać, niedopuszczać na salę obrad. Ba, kiedy się jednak tego nie robi. Zarażony rajca na ustach ma żółtą lub zieloną pianę, którą bryzga na wsze strony. Piana jest żrąca, jak nasycony ług. Jeżeli komukolwiek, najczęście, drugiemu radnemu, lub komuś z łona Magistratu piana ta padnie na twarz, tworzy się rana bolesna, którą najskuteczniej leczy się pogardą lub wyrokiem sądowym.

I dzisiaj kończę opowieść swoją, miły Czytelniku, i proszę Cię, nie bierz na serjo mych słów. Dyktowała je rozpacz, nuda, pasja, wściekłość, zjadliwość, zemsta i tysiąc innych uczuć, które szarpią duszą i sercem dziennikarza, któremu los rozkazał iść na posiedzenie Rady Miejskiej.

Nie czekając na rezultaty posiedzenia, napisałem ten feljeton. Oby mi go po śmierci zaliczono w poczet mych dobrych uczynków.

G. S.

# O czystość języka
## w ustawach Sejmu Śląskiego.

Jedną z najobszerniejszych ustaw, którą się Sejm Śląski zajmie w bliskiej przyszłości, to bez wątpienia ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Właśnie dlatego, że przeznaczona jest dla szerokiego ogółu, bo dla kilkutysięcznej rzeszy ubezpieczonych i bardzo wielu pracodawców, powinna ona pod względem językowym być bez zarzutu. Niestety, jak z projektu wynika, poświęcono tej sprawie bardzo mało uwagi.

Urzędnik, któremu powierzono przetłumaczenie ustawy z niemieckiego, zanadto wpatrzony we wzorzec obcy, dopuścił się popełnienia wielu błędów i uchybień przeciw poprawności językowej. Wystarczy przeczytać choć pierwsze 100 artykułów, aby się przekonać o słuszności twierdzenia.

Bardzo chętnie posługuje się tłumacz wyrazem **„pobory“** (§§ 3, 13, 16, 47, 51 i in.) w znaczeniu: wynagrodzenie, pensja, zarobek. Jest to wyraz, który ponad wszelką wątpliwość najbardziej zachwaszcza nasze ustawy i rozporządzenia. „Poboromanja“ ogarnęła dzisiaj już niemal całe społeczeństwo i rzadko kto zdaje sobie sprawę z niewłaściwości tego wyrażenia. Dotąd mówiono tylko o „poborze rekruta (zaciąg do wojska), wodnym (opłata czynsz)“ i „poborach skarbowych (podatki“), dziś natomiast kojarzy się z tym wyrazem inne określenia.

Tłumacz ustawy zna nawet „pobory w naturze“. Prawdopodobnie sprawiało mu trudności przetłumaczenie wyrazu „Naturalbezuege“. Czemu nie powiedziano prościej — naturalja?

Zwykle mówi się: profesor gimnazjum, uniwersytetu, nauczyciel szkoły ludowej. Tłumacz ustawy posługuje się przyimkiem „przy“, — „nauczyciele p r z y publicznych szkołach“ (§ 10, 11. 13, 16) zam. nauczyciele szkół publicznych. To samo powiedzieć można o wyrażeniu „zatrudnienie przy związkach“ (§ 16) zam. „w związkach“. Wysłowienie bowiem pierwsze wywołuje wyobrażenie wykonywania posług bardzo podrzędnych.

Spójnik przeciwstawny „zaś“ **umieszcza** się stale na miejscu drugiem. Tłumacz natomiast wysuwa go bardzo często na sam początek zdania (§ 33).

Dalej zauważyć można poprostu nadużywanie narzędnika np. w wyrażeniach: zostało stwierdzonem (§ 74), możliwem jest, pewnem jest itp. Wszystkie tym podobne wyrażenia winien autor zmienić na szczeropolskie: stwierdzono, możliwą jest rzeczą, pewno i pewnie, że...

Spotkać można w projekcie bardzo często formy: wykonują (§§ 6, 11, 21), przekonuje, porównuje się i inne tego rodzaju. Choć nie rażą one już niejednego ucha, należałoby jednakowoż pozmieniać te nowotwory na formy ustalone w ogólnym języku książkowym (literackim), a więc na: wykonywają, porównywa, przekonywa.

Bardzo kwieciste jest wyrażenie „uczynienie wniosku“ (§§ 28, 43). Prawdopodobnie nie chciał tłumacz ustawy użyć wyrażenia „stawienie wniosku“, żywcem wziętego z niemieckiego języka (den Antrag s t e l l e n). Ale nie popełnić błedu. trzeba pozostać przy starych sposobach wysłowienia: wystąpić z wnioskiem, przedstawić wniosek. podać wniosek.

Wyrażeniem błędnem jest także zwrot: „zwrócić uwagę choremu“ (§ 46). Należy powiedzieć: zwrócić czyją uwagę (dlatego: chorego), albo zrobić komu uwagę.

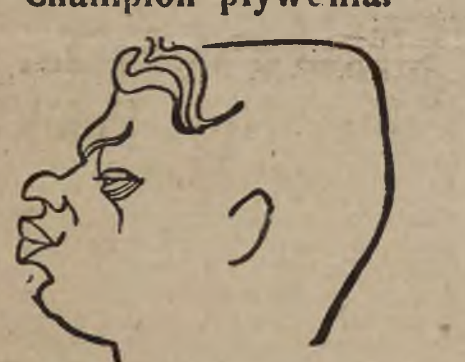
Jeżeli chciano wyrazić. że się postępuje zgodnie z przepisem albo stosownie do postanowienia t. j. na podstawie czego, używano dotąd wyrazu „w myśl“. Autor projektu przekształca utarty wyraz, niewadomo czemu, na „po myśli (§§ 17, 62).

Niepodobna wyliczać wszystkich uchybień językowych, wystarczy przytoczyć jedynie jeszcze te, które należałoby się bezwzględnie wystrzegać tak np.: zaistnienie (§ 17) i zaistnieć (§ 77) — wyrazy powstałe w ostatnich kilku dziesiątków lat w urzędach austrjackich, — zamiast bez przedrostka „za“ ( tak samo jak podać. a nie „zapodać“). instytucje winne (§ 18) zam. winny, nieżądać (§ 74) zam. oddzielnej pisowni nie żądać, pozatem razem, mimo, że Łoś i Passendorfer zalecają — poza tem. czasokresy (§§ 17, 23, 24, 25) zam. wyrazu złożonego lepiej powiedzieć okresy. kontynuować (§§ 20, 21) — należałoby użyć odpowiedniego czasownika wraz z uzupełnieniem „ w dalszym ciągu“ (np. nie „kontynuować opłacenie składek“, lecz „opłacać składki w dalszym ciągu“ itp.).

Oczywista, że obce te naleciałości nie są pożądane w ustawie emerytalnej. Chodzi więc o ich pozbycie się. Ku spełnieniu zaś tego zadania niezbędne jest przedewszystkiem uprzytomnienie ich i zażądanie przez posłów p o l s k i c h brzmienia ustawy nie urągającej poprawności języka ojczystego.

**H. To.**

## Champion pływania.



**Johnee Weismueller, który ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 100 yardów w czasie 49.8 sek.**

# Walka o spadek
## po księciu rumuńskim.

**ŻYCIORYS MŁODZIEŃCA. — NIESPODZIEWANY PRETENDENT DO OLBRZYMIEGO SPADKU. — SPÓR DWUCH KSIĘŻNICZEK Z PROFESOREM FILOLOGJI. — TAJEMNICA METRYKI CHRZTU DR. SCHUETTA I CO Z TEGO WYNIKNIE? —**

Przed paryskim trybunałem cywilnym rozpoczął się z początkiem stycznia proces, który stanowi tak politycznie, jako też towarzysko jedną z największych sensacyj bieżącego sezonu: **chodzi o spadek po księciu Stirbey.**

Przed 18 miesiącami zmarł w Paryżu w 97 roku życia książę Jerzy Stirbey Barbon. **potomek sławnego rodu rumuńskiego Bibeksów i b. pretendent do tronu rumuńskiego.** Trzeba wiedzieć, że **ojciec jego był naprawdę księciem udzielnym**, a mianowicie **królował w Walachji od roku 1849 aż do pokoju paryskiego, to jest 1856 roku.**

Młody książę Jerzy, królewicz **i in spe władca całej Rumunji,** przybył do Paryża w czasie drugiego cesarstwa i tu. **dzięki świetnym swym warunkom zewnętrznym, bogactwu i tej aureoli, jaką otoczony jest każdy następca tronu — stał się wnet ośrodkiem całego ówczesnego świetnego życia dworskiego.**

Potem przyszła wojna krymska i pokój z dnia 30 marca 1856 r., który stworzył niezależne księstwo rumuńskie. Walachję wcielono do tego państwa, głosowanie zaś ludowe wyniosło na tron **książęcy nie Bibeksów, ale Hohenzollernów, mianowicie księcia Karola, ojca obecnego króla Ferdynanda.** Mimo przekreślenia wszystkich jego nadziei, **oddał się ród** Bibeksów. **co nie było rzeczą tak znowu naturalną, na usługi szczęśliwszego rywala.** Młody książę piastował też początkowo cały szereg urzędów państwowych. był ministrem wojny, prezesem Izby. min. spraw zagranicznych. Później przybył ponownie do Francji i **zajął tu wnet swą pierwotną rolę lwa salonowego,** chociaż to już nie było cesarstwo, ale republika.

**W 66 roku życia ożenił się ten wieczny młodzieniec** z najsławniejsza wdową III republiki p. Achille Foulde, której pierwszy mąż był wszechpotężnym ministrem Napoleona III. Wniosła mu ona w posagu, prócz swej pozycji towarzyskiej **2 córki: markizę de Gran i cenioną w owym czasie malarkę Foulde.**

Książę Jerzy **adoptował je** w myśl litery prawa i **uczynił je spadkobierczyniami olbrzymiego swego majątku.**

Upłynęły trzy dziesiątki lat i wiekowy książę zmarł wreszcie. **Obie jego córki, również już staruszki, odziedziczyły majątek i wszystko byłoby dobrze, gdyby — nie zgłosił się, ku ogólnemu zdumieniu nowy, a niespodziewany pretendent do spadku:**

Oto u prezydenta Izby cywilnej zgłosił **się niemiecki profesor filologji. niejaki dr. Schütte, twierdząc. ni mniej. ni więcej, że jest prawowitym synem księcia Jerzego Stirbey Barbona!**

Dr. Schütte jest starcem 73-letnim, ale trzymającym się dobrze, gestykulującym żywo i pełnym temperamentu bojowego. W kuluarach paryskiego Pałacu Sprawiedliwości opowiada żywo zaciekawionym adwokatom i dziennikarzom, jak to było. Otóż książę Jerzy studjował, **jako młodzieniec 24-letni w Wiedniu.** Nawiązał stosunek miłosny z piękną córką gospodyni **i przy chrzcie małego synka kazał zapisać swoje nazwisko, jako ojca.** Chłopak wyrósł, uczył się pilnie i został profesorem filologji, **lecz metrykę chrztu przechowywał, jako największy skarb, nie mówiąc zresztą o swem prawdziwem pochodzeniu nikomu.** Z kalendarza gotajskiego dowiedział się o śmierci swego ojca. Poszedł na emeryturę i wyjechał do Paryża ze swemi roszczeniami do majątku.

Prezydent pierwszej izby próbował początkowo **załatwić sprawę ugodowo, wskazując na poważny wiek obydwu stron. Lecz ani profesor filolog. ani księżniczki nie chcą o tem słyszeć!...** Wobec tego rozpoczął się proces wielki i trudny. bo wysuwa kilka sprzecznych ze sobą ustawodawstw międzynarodowych. Jak się on skończy, nie wiadomo w tej chwili.

**Cieszek**

## Wypadek kolejowy.

Na stacji Goleszów — fabryka z pociągu przejeżdżającego z Cieszyna wypadł w niedzielę wieczorem o godz. 6 nieznany mężczyzna i dostał się pod koła pociągu. i poniósł śmierć na miejscu. Dotąd nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek. czy też samobójstwo.

## Feliks Weingartner.



**Znakomity muzyk i sławny dyrygent przeniósł się obecnie do Bazylei w charakterze kierownika tamtejszego konserwatorjum.**

# Teatr Polski w Katowicach

## Teiko-Kiwa

**JAKO „MADAME BUTTERFLY“.**

**Było tak tłoczno. jak w ulu...** jak rzadko u nas... jak prawie nigdy...

I dziwnie uroczyście... Publiczność z jakiemś jakby naprężeniem nerwowem oczekiwała ukazania się na scenie gościa japońskiego w roli kobiety-motyla, skazanego na śmierć przez męski egoizm i sybarytyzm...

Mówiono różnie, dociekano. powtarzano ploteczki, domyślniki. złośliwe „powiedzonka“... Człowiek, chcąc uchodzić za dowcipnego, stara sie być złośliwy — myśli, że to wszystko jedno...

Naogół chodziło głównie o to: czy Teiko-Kiwa i jej rozgłos — to reklama i urok egzotyczności, czy też jest to artystka-śpiewaczka, która i bez swego japońskiego pochodzenia, potrafiłaby zdobyć swą dotychczasową sławę? Przyznaję się szczerze, że i ja, pomimo czytane pochwały krytyków, miałem pewne wątpliwości...

Ale oto w akcie pierwszym po ukończeniu duetu-rozmowy Pinkertona z konsulem zbliża się narzeczona - Butterfly z orszakiem swoim i z za sceny daje znać o sobie... Słyszymy głos czysty. donośny, dobrze postawiony... Otóż wreszcie i ona. maleńka Madama-Butterfly. spowita w mieniące się kimono, w zabawnych trepkach na nóżkach. egzotyczna laleczka w typowem uczesaniu, o skośnych czarnych oczach-migdałach. kwadraciku odwróconym ust czerwonych, uróżowionych mocno policzkach i miłym, naprawde czarownie miłym uśmiechu gejszy japońskiej... Przez publiczność przelatuje jakby powiew jakiś ciepły, radosny... Uśmiech Madamy-Butterfly zdobywa wszystkich... Zaczyna śpiewać...

Pani Teiko-Kiwa jest naprawde śpiewaczką. Śpiewaczką wytrawą, rutynowaną, dużej klasy. Głos jej brzmi nieco inaczej, niż te głosy, jakie przyzwyczailiśmy się uważać za piękne, właściwie ma nieco inne zabarwienie, w mezza-voce zbywa mu jakby trochę na cieple i rzewności. ale jest to głos duży, wyszkolony i postawiony znakomicie, głos którym artystka włada świadomie i pewnie, jak instrumentem niezawodnym, obszerny w skali i wyrównany od wysokich tonów do niskich piersiowych, brzmiących jak wiolonczella. Pomimo specyficznej wątłej jakby budowy, podkreślonej jakby specjalnie przez charakterystyczny krój kimona, artystka posiada duży oddech. którym operuje świetnie i w frazach szerokich, rozlewnych. czy tonach odgórnych, przedłużonych kadencją, głos jej płynie szeroką falą bez widocznego wysiłku artystki... Słowem obawy były płonne: pani Teiko-Kiwa. gdyby nie była Japonką, też mogłaby zbierać laury i oklaski na scenach.

Ale nadto pani Teiko-Kiwa jest aktorka gra...

Japońscy aktorzy znani są w całym świecie kulturalnym. Kultura scenicznego gestu, mimiki, wyrazu ma swoją odwieczną tradycję, dosięgła wysokości. która zdumiewa europejczyków, zachwyca, zmusza do pisania studjów. Wspomnijmy tylko głośnego artystę Ka-wa-ka-mi, partnera sławnej Sa-da Ya-ko. których widziałem w Warszawie przed dwudziestu przeszło laty podczas ich tourne po Europie w historycznym dramacie japońskim „Terakoja“. Występy tych artystów spowodowały w Europie (i w Polsce) ukazanie się kilku tomów, mnóstwa broszur i tysięcy fachowych artykułów-studjów o sztuce aktorskiej Japończyków. Wprawdzie kobieta niezbyt dawno w Japonji uzyskała prawo występowania na scenie i pierwszą z nich była właśnie owa Sa-da Ya-ko, ale odtąd już zmieniło się wiele i aktorka japońska znana jest dziś tak samo, jak jej kolega sceniczny. Drugim przykładem w Europie tryumfalnego pochodu aktorskiej sztuki japońskiej była aktorka Ha-na-ko. która grała ze swą trupą i w Polsce dramat: „Kawiarenka japońska“. A aktor filmowy, Japończyk Sessue-Hayakawa, mistrz mimiki szlachetnej, bohaterskiej, o którego walczyły między sobą najbogatsze wytwórnie filmowe starego i nowego świata?

Pani Teiko-Kiwa jest godną reprezentantką swej sztuki rodzimej. Od pierwszego jej wejścia na scenę, od pierwszych minek zakłopotania i zawstydzenia. kiedy wita się z narzeczonym - cudzoziemcem, poprzez całą sztukę gra jej skupia na sobie całą uwagę widzasłuchacza, władnie nią, panuje... I nie tylko widza, ale całego zespołu towarzyszy pracy... Jakiś inny duch panuje na scenie... Tragedja kobiety-motyla i jej nastroje ogarniają widownię, orkiestrę, wiążą wszystko czarem swej potęgi... Kiedy zbliża się akt VI i pierwsze zwiastuny katastrofy szczęścia Madamy-Butterfly, widz-słuchacz wraz z nią cierpi i boleje, wraz z nią rozrzewnia się, widząc jej igraszki i pieszczoty z synkiem... A potem straszliwa noc oczekiwania... A potem szał rozpaczy i beznadziejności, obawa śmierci i rozstania się z dzieckiem, z życiem, owo szamotanie się przekłutego szpilką motyla... Dramat głęboki, realny, wzbudzający dreszcze grozy na widowni i łzy nie tylko w oczach kobiet... Wielkie misterjum śmierci... Widownia słucha i patrzy jakby w hypnozie jakiejś, gra artystki fascynuje ją... To jest t r y u m f japońskiej sztuki aktorskiej, t r y u m f T e i k o - K i w y...

Publiczność dziękuje artystce owacyjnie. Oklaski brzmią jak burza długo. długo. Kurtyna podnosi się i opada kilkanaście razy...

Godnymi partnerami primadonny japońskiej byliy p. Bedlewicz, jako Pinkerton, p. Narożny, jako konsul. p. Sobańska. jako Suzuki. p. Mazanek, jako bonza, p. Kopciuszewski i Romanowski. Prowadził operę z właściwą maestrią i jeszcze większym niż zwykle polotem dyr. Zuna.

Pani Zamorska, naprawdę [illegible] nasza primadonna i bardzo dobra przedstawicielka roli Madamy-Butterfly po skończonem przedstawieniu mówi wzruszona:

— Nie będę chyba już nigdy śpiewać tej partji... Nie czuję się na siłach...

Tak reaguje subtelna dusza artystki, umiejącej docenić potęgę talentu i sztuki swej koleżanki. Te kilka słów najlepiej świadczą o tryumfie p. Teiko-Kiwy. a zarazem o wrażliwości artystycznej i szczerości naszej primadonny.

Dlatego też — choć to jest niedyskrecja — podaję je. Bo cenię i jedną i drugą i obu chcę tem zrobić przyjemność.

J. Sm.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## Z Sosnowca i okolicy.

—:-:—

Piątek **21** Stycznia 1927

**Dziś: św. Agnieszki**
**Jutro: św. Mainrada**
**Wschód słońca: g. 7 m. 47**
**Zachód: g. 4 m. 41**
**Długość dnia: g. 8 m. 44**

—:-:—

### ZNIŻKI I ZWYŻKI CEN.

Od dłuższego już czasu miejscowi kupcy, handlujący artykułami żywnościowemi pierwszej potrzeby, domagali się od komisji cennikowej, aby podniosła ceny szeregu artykułów.

Jak to już donosiliśmy trzy razy w krótkim czasie odbyły się posiedzenia Komisji cennikowej, jednakże na ani jednem z nich nie podwyższono cen artykułów takich jak. mąka, chleb, ziemniaki, słonina.

Wczoraj wobec coraz to natarczywszych nalegań odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, rezultatem którego było: **cena mąki jest od dzisiaj o 1 i pół grosza większa, niż dotychczas, a chleba o 1 grosz na kilogramie; podwyższono również cene mięsa wołowego z 2 zł. na zł. 2,40 za kilo; obniżono natomiast cenę mięsa wieprzowego ze zł. 3,30 na zł. 3 za kilo oraz schabu ze zł. 3.80 na zł. 3,40.**

Słonina również staniała: ustalono przedewszystkiem 3 gatunki słoniny: **I od 6 ctm. grubości w zwyż zł. 4: II od 4 do 6 ctm. grubości zł. 3,60, oraz III gat. poniżej 4 ctm. grubości zł. 3,20 za kilogram.**

### SPRAWA ARESZTU GMINNEGO W GRODŹCU.

Gmina Grodziec już od dłuższego czasu odczuwała brak aresztu. Usilne starania Zarządu gminy o wyszukanie w Grodźcu odpowiedniego lokalu, spełzły na niczem, albowiem takiego lokalu nie zdołano odnaleźć. Już przed paru miesiacami zwrócono się do Zarządu gminy Łagina z prośba o zawarcie umowy na przetrzymywanie ukaranych w tamtejszym areszcie, lecz również spotkano się z odmową ze względu na brak warunków lokalnych. Dopiero onegdaj Zarząd gminy Grodziec zwrócił się z prośbą do Magistratu m. Czeladzi, który tę sprawę przyrzekł załatwić przychylnie.

—:-:—

**+ Zapisy w M. U. L. w Sosnowcu.**

Wobec ukończenia roku szkolnego w Miejskim Uniwersytecie Ludowym I semestr w dniach 26. 27, 28 ,29 stycznia br. o godz. 6—8 wieczorem w lokalu M. U. L. przy ulicy Trzeciego Maja 32 odbywać się będą zapisy dla nowowstepujących na wszystkie kursa słuchaczy i słuchaczek.

Przy zapisie należy przedstawić ostatnie świadectwo szkolne. Równocześnie przypominamy, że przy M. U. L. istnieje kurs specjalny nauk handlowych i społecznych, na który również będą przyjmowani nowi słuchacze lub słuchaczki w wyżej podanych terminach. Początek lekcyj dnia 3 lutego br. o godz. 6 wieczorem.

Podając powyższe do wiadomości nadmieniamy, iż dla członków i członkiń organizacji nadarza się okazja do dalszego uzupełnienia swego wykształcenia, zwłaszcza że w programie M. U. L. przewidziano również i nauki społeczne, naukę o Polsce współczesnej itd.

**+ Nie chcieli się uczyć.**

Antoni Grudniewski, lat 12. zam. w domu swych rodziców przy ul. Podjazdowej 3 w Milowicach wraz ze swym 12-letnim kolegą, Tadeuszem Katechi. zam. w Milowicach przy ul. Podjazdowej 1, nie chcąc się uczyć, postanowili uciec z domu swych rodziców, co uskutecznili dnia 18 bm. Małoletnich uciekinierów, którzy wyruszyli w świat, poszukując przygód, poszukują obecnie rodzice i policja.

**+ Śmierć.**

Onegdaj donosiliśmy, iż niejaka Walerja Kot, zam. w Sosnowcu przy ul. Kaliskiej 21, usiłowała się otruć esencją octową. Wczoraj denatka zmarła w szpitalu Kasy Chorych.

**+ Ładny sąsiad.**

Zofji Mitas, zam. w Sosnowcu przy ul. Białej skradł jej sąsiad Siwek Jan płaszcz wartości 60 złotych.

**+ Na kursy samorządowe.**

Miejscowe władze samorzadowe nie zapominają o dokształcaniu swych pracowników. Na majace się niebawem rozpocząć w Warszawie kursa samorządowe na Wolnej Wszechnicy, poszczególne miasta Zagłębia Dąbrowskiego wysyłają po kilku urzędników magistrackich, Sejmik zaś wyśle kilkudziesięciu pracowników gminnych. Przez cały czas trwania kursów, uczestnicy ich otrzymywać będą swe normalne płace.

**+ „Blaszkarze".**

Policja ciągle prowadzi energiczną walkę z oszustami, naciągającymi ludzi podczas gry w „trzy blaszki". Onegdaj znów osadzono w areszcie takich blaszkarzy: Józefa Miodka, Sosnowiec I Maja, Ryszarda Wilkoszewskiego, Sosnowiec Rzymska 4, którzy wyłudzili od Schön Pauliny zam. w Mysłowicach przy ul. Pszczyńskiej 20 złotych.

**+ 20 naraz.**

Przeprowadzona onegdaj w Sosnowcu obława na „łapaczy" dała pomyślny bardzo rezultat, zatrzymano bowiem 20 „łapaczy". Być może, dalsza taka energiczna walka doprowadzi do zlikwidowania tłumnej szajki „łapaczy".

**+ Zawody śpiewacze.**

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Zarząd Związku Stowarzyszeń muzyczno-śpiewaczych województwa Kieleckiego komunikuje, że począwszy od roku 1927 odbywać się będą corocznie w województwie Kieleckiem zawody śpiewacze chórów amatorskich w trzech okręgach śpiewaczych: kieleckim, radomskim i Zagłębia Dąbrowskiego. Pierwsze tego rodzaju zawody odbędą się w roku bieżącym: dnia 15 maja w Kielcach, dnia 29 maja w Radomiu, dnia 5 czerwca w Dąbrowie Górniczej. Szczegółowe komunikaty rozesłano już do Towarzystw śpiewaczych, zrzeszonych w Związku. Towarzystwa jeszcze niezrzeszone winne bezzwłocznie zwrócić się do Związku po informacje. Adres: Kielce, państw. seminarjum naucz. Żaden istniejący w województwie zespół chóralny nie powinien uchylić się od udziału w zawodach. Zamarłe chóry niech nie zwlekając, podejmą nanowo pracę dla pieśni.

Po Wisły brzeg, od Łysych Gór,
Niech zgodnych głosów zagrzmi chór,
Przez ciemnie kopalń, fabryk, hut,
Pieśń niechaj zabrzmi w złoty róg.

**+ W sprawie umarzania podatków.**

Ministerstwo Skarbu zdąża obecnie do wprowadzenia szeregu udogodnień dla płatników, a m. in. ma być wydany przepis, na mocy którego prezes izby skarbowej, a nawet naczelnicy urzędów skarbowych mieliby prawo na własną rękę, bez uzyskania uprzedniej aprobaty centrali, odraczać terminy płatności, rozkładać na raty a także umarzać w poszczególnych wypadkach zaległości podatkowe.

**+ Kursy dla strażaków.**

W tych dniach straże ogniowe otrzymały okólnik Zarządu Związku Okręgowego Straży Pożarnych, że w dniu 31 stycznia b. r. rozpoczną się w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportu w Poznaniu 4-tygodniowy kurs wychowania fizycznego dla 70 członków ochotniczych straży z całej Polski. Uczestnicy otrzymają bezpłatnie przejazdy, wyżywienie i umundurowanie. Kandydaci winni się zaopatrzyć w świadectwo lekarskie lekarza wojskowego o stanie zdrowia i winni przywieźć ze sobą: pantofle gimnastyczne, kostjum lekko-atletyczny, ciepłą bieliznę, sweter, rękawice i przybory do jedzenia. Nazwiska kandydatów winny być przed 25 stycznia b. r. przedstawione Związkowi w celu porozumienia się z właściwemi D. O. K. W celu zaś obsadzenia wszystkich miejsc należy dołożyć starań, aby znaleźli się kandydaci odpowiedni na przyszłych instruktorów wychowania fizycznego.

**+ Wycieczka.**

Do Zagłębia Dąbrowskiego zjedzie w pierwszych dniach lutego b. r. wycieczka słuchaczów stadium pracy społeczno-oświatowej z Warszawy, w liczbie 40 osób, celem zwiedzenia kopalń i fabryk miejscowych oraz zapoznania się bliższego ze wszelkiemi objawami ruchu kulturalno - umysłowego miejscowych warstw społeczeństwa. Ta sama wycieczka po zwiedzeniu Zagłębia Dąbrowskiego uda się na Górny Śląsk.

**+ Bezrobocie wzrasta.**

W Zagłębiu Dąbrowskiem bezrobocie poczyna powoli wzrastać. O ile w przemyśle matalowo-hutniczym jest pewne ożywienie i fabryki funkcjonują zupełnie normalnie, o tyle w przemyśle węglowym daje się zauważyć stopniowa zmiana na gorsze. Powoli, po kilku zaledwie ludzi, ale jednakże kopalnie zwalniają robotników. Kryzys w przemyśle węglowym w krótkim czasie da się dotkliwie odczuć małym kopalniom i odkrywkom węglowym.

Do wzrostu bezrobocia w Zagłębiu przyczynił się również w dużej mierze powrót emigrantów z robót sezonowych z Niemiec oraz z Belgii i Francji, gdzie podaż sił roboczych wskutek kryzysu w przemyśle, jest bardzo duża.

**+ Koncert uczniowski.**

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali dąbrowskiej resursy odbędzie sie koncert uczniowski z bardzo interesującym programem. Czysty zysk przeznaczony jest na urządzenie kolonji letnich dla niezamożnych uczniów gimnazjum państwowego meskiego w Dąbrowie im. W. Łukasińskiego.

**+ Przerwa w pracy.**

Wczoraj o godz. 9.30 rano robotnicy zatrudnieni w fabryce Fitznera i Gampera porzucili pracę i zebrali się celem omówienia szeregu spraw związanych z ich zarobkami. Po zebraniu zapadły rezolucje, które zakomunikowano Zarządowi fabryki, robotnicy zaś przystąpili do pracy.

**+ Porzucony noworodek.**

Józef Hetmańczyk i Magiera Franciszek, powracając onegdaj wieczorem z Będzina do Sosnowca na ul. Chemicznej, obok pałacu Schöna znaleźli noworodka płci męskiej, 3-tygodniowego, którego odnieśli do przytułku dla niemowląt w Szpitalu na Pekinie. Policja poszukuje wyrodną matkę.

**+ Dzieci wciąż giną.**

W ostatnich czasach kronika policyjna coraz częściej notuje wypadki zaginięcia dzieci. Dnia 18 bm. wyszedł rano do szkoły z mieszkania rodziców w Zagórzu, 15 letni Roman Jaworski, który dotychczas nie powrócił do domu

—o—

## Z Rady Miejskiej w Dąbrowie.

W ubiegłą środę w sali dąbrowskiego Magistratu odbyło się poświęcenie Rady miejskiej pod przewodnictwem p. J. Ciupiała z udziałem 25 radnych.

Radny Kaznowski wniósł interpelacje następujące: o punktualne otwieranie posiedzeń Rady miejskiej, w sprawie wycofania wniosku o nadanie honorowego obywatelstwa dla ks. prałata Grzegorza Augustynika z Częstochowy i wystosował również **protest do radnych w sprawie napisu na torebkach z gwiazdkowemi podarunkami dla dzieci.**

Na torebkach tych widniał napis: „Od socjalistycznej Rady Miejskiej".

Na pisemną interpelacje przewodniczący oświadczył, że w przyszłości posiedzenia będzie otwierał punktualnie, a na spóźniających się i nie przychodzacych na posiedzenia radnych nakładane beda kary przewidziane regulaminem, na drugą zaś interpelację odrzekł, że winę rzekomo ponosi prawica, gdyż większość radnych prawicy nie była obecna na posiedzeniu, i że za wynik głosowania on nie odpowiada.

Chociażby i tak było, że na posiedzeniu R. Miejskiej, na którem omawiano sprawę nadania honorowego obywatelstwa ks. Augustyniakowi, nie było radnych z prawicy, to któż winien temu, iż na onegdajszem posiedzeniu nie umieszczono w porządku obrad tejże sprawy.

Chyba tylko radni lewicy, którym nie w smak byłoby nadać obywatelstwo honorowe księdzu. Tłomaczenie przewodniczącego było bardzo marne.

W sprawie protestu zabrał głos ławnik Zieliński, który prawił duby smalone o przewadze socjalistów: podczas wyborów, a właściwie po wynikach wyborów do rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie sama prasa pierwsza nadała tym radom nazwe socjalistycznych rad m. Sosnowca i Dabrowy.

Ławnik Zieliński proponuje wobec tego, aby zebrani przeszli nad protestem do porządku dziennego, do czego przewodniczący się przychylił, zaznaczając, iż wyraża swa solidarność co do umieszczenia napisów na torebkach.

Radny Rechnic przedłożył wniosek, aby ulicę, wiodącą od fabryki Huta Bankowa, w stronę kop. „Paryż". Magistrat zabezpieczył barjera lub czemś innem, i ten punkt miasta należycie oświetlił, celem uniknięcia wypadków.

Radny Szymbarski referował sprawę pożyczki ze Skarbu Państwa, z przelewu państwowego podatku od nieruchomości i przedłożył wniosek odnośnej komisji, który został przyjęty jednomyślnie w tym sensie, że pożyczkę postanowiono zaciągnąć.

Dalej tenże radny zreferował sprawę wypłacenia odszkodowania za zabrane place w ilości 1723,83 metrów kwadr. po 60 gr., a więc na sumę zł. 1034,30 i za zniszczone ziemiopłody na sumę zł. 104,47. w związku z regulacją ulicy Legionów (dawna Starodąbrowska) i przedłożył wniosek odnośnej komisji, który został jednomyślnie uchwalony.

Następnie zreferowano sprawę upoważnienia Magistratu do wykonania pożyczki ulenowskiej, kanalizacji tak zw. rozdzielczej jedynie dla brudnych wód gospodarczych i przedłożono wniosek, za przyjęciem systemu kanalizacji rozdzielczej.

Radny Kaznowski oświadczył, **że prawica nie głosowała za pożyczka ulenowską, a więc i za omawianą pożyczką również nie będzie głosowała, co też uczyniła.**

**Za tym wnioskiem głosowali tylko socjaliści, żydzi zaś wstrzymali się od głosowania.**

Tenże radny Kaznowski referował następnie sprawe projektu oraz kosztorysu drogi odcinka ulicy Górniczej (dawna ul. Dolna) i złożył wniosek w sprawie upoważnienia Magistratu do budowy tej ulicy, której kosztorys wynosić bedzie zł. 50028,42. Jak się dowiadujemy powyżej wspomniany odcinek ulicy Górniczej ma być obniżony o jeden i pół metra, przez co i ul. Trzeciego Maja również będzie obniżona o tą samą ilość metrów. Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Postanowiono następnie nabyć od gminy ewangelickiej 2 części parceli przy ulicy Królowej Jadwigi, tuż obok szkoły powszechnej, znajdujący się przy kościele parafjalnym w Dąbrowei. Na ten cel wyasygnowano 3791.50.

Co do zastosowania uchwały Rady Miejskiej z dnia 29. 4. 1926 r. do tych płatników podatku miejskiego od lokali za 1925 r. i lata poprzednie, którzy nie zarabiali wówczas 80 zł. miesięcznie, postanowiono ich zwolnić z podatków za rok 1925 i poprzednie lata.

W końcu posiedzenia radny Kaznowski zreferował ostatni punkt porządku obrad, tyczący statutu dla sierocińca miast Zagłębia Dąbrowskeiog w Ząbkowicach.

Statut tej humanitarnej instytucji z kilku małemi poprawkami został zatwierdzony.

Regulamin sierocińca będzie opracowany przez odnośną komisję.

Na zakończenie musimy dodać, że powyższe posiedzenie trwało zaledwie godzinę i 15 minut, i było prowadzone wzorowo przez bydwóch przewodniczacyh Rady miejskiej.

## Ze Śląska.

### WYKŁADY O WALCE Z MSZYCĄ WEŁNISTĄ.

Na polecenie Ślaskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się na Śląsku szereg wykładów o walce z mszycą wełnistą, urządzony przez Śląską Stację Ochrony Roślin. Dnia 24 stycznia odbędzie się wykład o godz. 18 w Mysłowicach, dnia 26 stycznia w Giszowcu o godzinie 16-tej, dnia 27 stycznia w Tarnowskich Górach o godzinie 17, dnia 29 stycznia w Lublińcu o godz. 15-tej, dnia 31 stycznia w Kaletach o godz. 12-tej i w Radzionkowie o godzinie 16-tej. Magistraty wzgl. zarządy gmin obwieszczą miejsce zebrania. Wstęp jest wszędzie bezpłatny.

Zwraca się uwagę właścicielom sadów, ogródków działkowych, rolnikom i t. d. na ważność wykładu o walce z największym szkodnikiem jabłoni. Wykłady wygłosi wszędzie referent Śląskiej Izby Rolniczej p. **Włosik** jako główny korespondent Śląskiej Stacji Ochrony Roślin

—xox—

**— Prezydent dr. Górnik jeszcze chory.**

Prezydent dr. Górnik jeszcze jest chory na influenzę i z polecenia lekarzy musi pozostawać w domu. Najprawdopodobniej p. prezydent obejmie urzędowanie z końcem przyszłego tygodnia.

**— Wyjazd radcy inż. Sikorskiego.**

Rada budowlany Magistratu katowickiego inż. Sikorski wyjechał na parę dni, w sprawach służbowych zagranicę.

**— Egzaminy na czeladników ślusarskich w Śląskiej Izbie Rzemieślniczej w Katowicach.**

W dniach 17. 18 i 19 bm. odbywał się w Ślaskiej Izbie Rzemieślniczej przymusowy egzamin czeladników ślusarskich.

Egzamin zdali Robert Kleinschrot. Paweł Kubica, Józef Stodczyk. Aleks. Kottas. Franc. Porwit. Emil Blida. Ant. Stolarski, Ant. Klekociuk. Teodor Żymła. Wilhelm Wojtyma, Poweł Pypłecz. Paweł Kokot, Jerzy Truszyński. Kurt Beyer. Wiktor Hajduk. August Jerzy. Wilhelm Kroll. Józef Szymkowski, Paweł Ledwig. Emil Wulta. Gerhard Pawlica, Maks Brolas. Wilh. Kenysza, Edmund Stauchlik. Emil Szczygieł, Alojzy Świerczek, Paweł Hałupnik, Ludwik Oleks, Alfred Lelonek. Fel. Adamus. Henryk Scherner, Wilimek Ewald.

**— Zabawa tow. śpiew. „Ogniwo".**

Dowiadujemy się, że znane szerszemu ogółowi tow. Śpiewu „Ogniwo" urządza w sobotę dnia 22 bm. w pięknie udekorowanej sali Powstańców w Katowicach swą doroczną zabawę karnawałową.

Tow. „Ogniwo" znane jest ze swych każdorocznych zabaw, które są zawsze urządzane z nader urozmaiconym programem. Tegoroczna zabawa zapowiada się bardzo pięknie.

Nadmienić należy, że mimo rozesłania większej ilości zaproszeń, z wielu stron zgłaszają się sympatycy Tow. o zaproszenia.

**— Nowy lekarz szkolny.**

Przy gimnazjum państwowem w Katowicach została ustanowiona stała posada lekarza szkolnego, którą objął dr. **Krajewski** z Katowic. Dr. Krajewski przyjmuje uczniów na bezpłatną konsultację od godz. 8 do 10 rano codziennie, prócz niedziel i świąt.

**— Wycieczka na Równicę.**

Oddział Górnośląski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza w sobotę, dnia 22 bm. wycieczkę na Równice obok Ustronia. Odjazd z Katowic o godzinie 4-tej po południu. Na dworcu w Ustroniu oczekiwać będzie p. Kęsa, który następnie poprowadzi wycieczkę jeszcze wieczorem tego dnia na Równicę. Powrót w niedzielę wieczorem.

Na Równicy są obecnie warunki śnieżne dobre, a polany dla narciarzy doskonałym terenem.

**— Nie udało się.**

W nocy z środy na czwartek wybili nieznani złodzieje okno wystawowe w składzie galateryjnym p. Kauczorówny w Załężu i wykradli z wystawy galanterję.

Widocznie jednak zostali przez posterunkowego policji spłoszeni, gdyż łup swój porzucili i zbiegli.

**— Zebranie organizacyjne ochotniczych kolumn sanitarnych P. C. K. w Mysłowicach.**

Dnia 19 bm. o godz. 6-ej wiecz. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Dra Obremby zebranie organizacyjne ochotniczych kolum sanitarnych przy P. C. K. Referat wygłosił p. Najta z Katowic.

Po krótkiej dyskusji dokonano wyboru Zarządu, w którego skład weszli pp. Dr. Obremba (prezes), Dr. Spieler (zastępca), dyr. Majcherski (sekretarz), Pieczka (skarbnik) i jako ławnicy pp. Czechman, Grabe i Sikorska.

Składka miesięczna dla członków czynnych wynosi 10 gr., dla wspierających — 50 gr. (m.)

**— Walna rozprawa na kije.**

Ciche Mysłowice mają od czasu do czasu jakąś rozmaitość. Dnia 19 bm. wieczorem na przeciwko ogrodu Zamkowego w pewnej grupce młodych, zadzierzystych snać ludzi ktoś komuś zaczął wymyślać od „goroli", „Władków" i innych wyrazów świadczących niezbyt pochlebnie o miłości braterskiej Polaków na Śląsku.

Od słów — do kijów i awantura gotowa.

Likwidacja awantury miała miejsce, niestety, nie w Komisariacie Policji, ale gdzieś opodal na łąkach za ogrodem Zamkowym.

(m.)

# Wiadomości z Polski.

—oOo—

## Z Krakowa.

**= Min. Składkowski w Krakowie.**

(tel. w.) Próbny alarm policji zarządzony w czasie pobytu min. Składkowskiego w Krakowie nie dał zbyt fortunnych wyników, albowiem poza okręgowym komendantem policji, ani komendant miasta, ani jego zastepca nie zjawili się. P. Minister rozdzielił kilkanaście nagród po 50 i 20 zł niższym funkcjonarjuszom policji.

W ciągu dnia p. min. spraw wewnętrznych zjawił się u prezydenta miasta Rollego, któremu wyraził swe niezadowolenie, z powodu fatalnego stanu dróg w mieście. W kierunku sanacji p. min. wydał odpowiednie zarządzenia.

**= Piekarnia miejska deficytowa.**

(tel. w.) Rada miejska na czwartkowem posiedzeniu rozpatrywała wniosek prezydjum o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 zł. an pokrycie deficytu w piekarni miejskiej. Jak wiadomo piekarnię miasto wykupiło w swoim czasie od bankrutującego „Proletarjatu" Spółki Socjalistycznej. Ze względu na to, że przedsiębiorstwo to zagraża gminie stałym deficytem, obciążającym budżet gminy, przeto wniosek o pożyczkę Klub Ch. D. odrzucił, mimo to większość Rady Miejskiej uchwaliła pożyczkę.

## Z Poznania.

**= Zgon ks. Stanisława Mielocha.**

(tel. k.) Zmarł w Poznaniu w dniu 20 bm. przełożony domu O. O. Jezuitów w Poznaniu ks Stanisław Mieloch, superarbiter zakładu w 64 roku życia. Zmarły urodził się w Śremie i był synem powstańca, do zakonu wstąpił w r. 1879. W różnych zakładach był przełożonym, a obecnie w Poznaniu od 2 i pół lat Śp. zmarły miał w zakonie Jezuitów dwóch braci Ignacego i Józefa, znanych misjonarzy, zaś jednego brata w zakonie Bonifratrów. Zmarły był równie krótki czas przełożonym na Górnym Śląsku w Rudzie.

**= Pogrzeb powstańca.**

(tel. k.) W dniu 20 bm. w południe odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Wacława Świnarskiego powstańca z 63 roku, b. naczelnego redaktora „Dziennika Poznańskiego" i naczelnego redaktora pisma rolniczego „Ziemianin". Eksportację w asystencji około 30 księży wyprowadził syn zmarłego ks. proboszcz Mikołaj Świnarski z Czornkowa. Na Placu Działowym trumnę złożono na samochód, w którym zwłoki przewiezione zostaną do Czornkowa, gdzie odbędzie się złożenie ich do grobowca rodzinnego. Jako powstańcowi 63 roku oddała kompania honorowa 14 p. a. p. honory wojskowe.

## Program radjowy.

**na dzień 21 stycznia br.**

**Warszawa. (1015 m.)**
15 00— 15 25 Komunikat. 15 30—16 30 Stacja nieczynna. 16 30—16 45 Komunikat harcerski. 16 45—17 40 Program dla dzieci. 17 40—18 40 Koncert popołudniowy. 19 00—19 25 Odczyt p. t. „Dostęp do morza". 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 05 Przerwa (prawdopodobnie komunikaty). 20 05 Transmisja koncertu z Filharmonji. Koncert wieczorny.

**Medjolan 315.8 m.**
16 30 Sygnał otwarcia. 16 30—17 30 Jazzband. 17 30—17 55 Giełda. Komunikaty handlowe. Kursy. 20 30—20 45 Sygnał otwarcia. Komunikaty rządowe. Komunikaty włoskich związków rolniczych. 20 45 Koncert mieszany. 22 45—23 00 Jazzband.

**Wrocław 322.6 m.**
16 30—18 00 Koncert popołudniowy. 20 15 Wieczór Lud. Thoma.

**Lipsk. 357.1 m.**
12 00 Koncert popołudniowy. 12 55 Sygnał czasu. 16 30—18 00 Koncert. 18 30—19 00 Retransmisja z Berlina. 20 15 Koncert symfoniczny.

**Londyn. 361.4 m.**
13 00—14 00 Orkiestra. 15 45 Koncert dla szkolnych dzieci. 16 45 Kwartet Webster Noreross. 18 00 Orkiestra. 18 45 Orkiestra. 20 00 Orkiestra symfoniczna. 21 50 Koncert. 22 45—23 00 Program orkiestry Normana II.

**Oslo. 370.4 m.**
20 00 Koncert.

**Madryt I. 373 m.**
14 00—15 30 Koncert.

**Madryt II 375 m.**
17 30 Radjo — kurs ortografji. 18 00 Koncert orkiestry. 18 30 Radjo — kurs Esperanto przez Mr. Mariano Mojado. 19 00—19 30 Koncert orkiestry.

**Stuttgart 379.7 m.**
13 10 Koncert. 16 15 Koncert. 20 00 Koncert symfoniczny.

**Bern. 411 m.**
16 00—16 45 Orkiestra.

**Rzym. 422.6 m.**
17 15—18 30 Jazzband z hotelu 19 30—20 30 Kom nikaty rządowe.

**Stockholm 454.5 m.**
19 45 Koncert orkiestry i śpiew.

**Berlin 483.9 m.**
16 30—18 00 Koncert. 20 30 Koncer tliryczny: Hormansthal Loerche. 22 30—24 30 Muzyka taneczna. Orkiestra Ette.

**Bruksela 508.5 m.**

**Wiedeń. 517.2 m.**
11 00 Koncert. 16 50 Koncert.

**Lozanna. 850 m.**
20 00 Dzwony. 20 40 Koncert. 21 20 Koncert.

**Daventry 1.600 m.**
10 30 Sygnał czasu. 11 00 Kwartet. 12 30 Recytal na organach. 13 00—14 00 Retransmisja z Londynu. 15 20 Retransmisja z Londynu. 19 45 Retransm. z Manchester. 20 00 Retransm. z Londynu. 21 15 Retransm. z Londynu. 23 00—24 00 Muzyka.

## Kandydaci na mistrza ciężkiej wagi.




**Postęp, jaki Niemcy czynią we wszystkich dziedzinach sportów zaznacza się między innemi także w pięściarstwie. Wymienić tu należy przedewszystkiem Dienera, (2) mimo, że wywiózł z Ameryki w konkurencji z czołowymi bokserami amerykańskimi o prawo zmierzenia się z Tunneyem same bolesne porażki. Jest on też najpoważniejszym współzawodnikiem w zawodach o tytuł niemieckiego mistrza ciężkiej wagi. Obrazek nasz przedstawia prócz Dienera, Breitenstraetera (1), Wagenera (3), Samsona (4) i Roesemanna (5).**

—:-:—

## Teatr i Estrada.

**△ II występ Teiko-Kiwy w Katowicach.**

Dowiadujemy się, że na liczne żądania publiczności dyrekcja teatru katowickiego prowadzi pertraktacje z impresarjem pani Teiko-Kiwy, ażeby urządzić drugi jej występ w Katowicach. O ile na przeszkodzie nie stanie konieczność wyjazdu primadonny japońskiej do Poznania, Warszawy i Rygi, drugi występ jej odbył-by się w połowie przyszłego tygodnia.

**△ Repertuar teatru katowickiego.**

**Piątek:** Niema przedstawienia.

**Sobota:** „Lakme" opera Delibesa.

**Niedziela:** po poł. „Kopciuszek"; wiecz. „Księżniczka Ilica".

**△ „Księżniczka Ilica" w Bielsku.**

Ostatnia nowość repertuaru operetkowego teatru Katowickiego, „Księżniczka Ilica" z pp. Lubicz. Czerneckówna i Domosławskim ukaże się w czwartek w Bielsku.

**△ Teiko-Kiwa w Bytomiu.**

W piątek nasz zespół operowy z głośną Teiko-Kiwa śpiewaczką japońską, śpiewa w Bytomiu „Madama Butterfly".

**△ „Cały dzień bez kłamstwa" w Knurowie.**

W sobotę w Knurowie dramat Katowicki wystawia arcywesołą komedję amerykańską pt. „Cały dzień bez kłamstwa".

**△ Teiko-Kiwa w Gliwicach.**

Głośna śpiewaczka, Japonka, Teiko-Kiwa wraz z całym zespołem Opery Katowickiej wystąpią w przyszły poniedziałek w Gliwicach.

**△ „Pawie Oko".**

Dzisiaj premjera karnawałowego przeglądu szlagierów ostatnich pięciu programów „Na całego" Udział całego zespołu z Olenicką na czele. Nowe aktualne kino sosnowieckie. Dwa przedstawienia o 7,15 i 9,15. W niedzielę trzy przedstawienia o 5,15, 7,15 i 9,15. W środę 26 o 8.15 w kinie „Kometa" w Dąbrowie rewja „Trędowata w Pawiem Oku". Bilety w cukierni WP. Pietrzaka.

## Ze stowarzyszeń.

*** Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.**

**Mikołów:** Zebranie walne koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w piątek dnia 21 stycznia br. wieczorem o godz. 7.30 na sali p. Rudzkiego. Referent p. Gacek z Katowic.

**Bytków:** Koło miejscowe Chrześcijańskiej Demokracji urządza swoje walne zebranie w niedzielę dnia 23 stycznia br. po południu o godz. 4-tej na sali p. Brysia. Referent Ks. Sen. Brandys z Michałkowic.

**Chorzów:** W niedzielę dnia 23 stycznia br., odbędzie się walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji po południu — o godz. 4-tej na sali p. Kaczmarskiego. Referent p. Labus.

**Mysłowice:** Walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stron. Chrześc. Dem. odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. wieczorem o godz. 6-tej na sali Starego Browaru. Referent p. poseł Janicki z Katowic.

**Murcki:** Walne zebranie koła miejscowego Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia br., po południu o godz. 5-tej na sali p. Kukówki. Referent p. Gacek z Katowic.

**Lipiny Śl.:** Chrześcijańska Demokracja koło miejscowe w Lipinach odbywa swoje walne zebranie w niedzielę dnia 23 stycznia br. po południu o godz. 2-giej na sali Schroniska Młodzieży. Referent p. poseł Skowronek.

**Bogucice:** Zebranie walne koła miejscowego Polskiego Stron. Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 23 stycznia br. po południu o godz. 2-giej na sali p. Okonia. Referent p. Klonowski.

*** Roździeń-Szopienice. Walne zebranie Tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego"**

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 4 po poł. na sali w browarze. W razie braku kompletu o naznaczonej godzinie, odbędzie się godzinę później drugie zebranie, które decydować będzie bez względu na liczbę obecnych.

Wzywa się wszystkich do uregulowania zaległości. Kto zalega ze składkami więcej niż 1 miesiąc (za rok ubiegły) niema prawa do głosowania.

Zarząd.

*** Ruda. Miejscowa Sekcja Kolumny Sanitarnej**

urządza w niedzielę, dnia 23 stycznia b. r. o godz. 4-tej po poł. w lokalu Czytelni Ludowej zebranie, w celu urządzenia kursów. O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

*** Z Zebrania Z. O. K. Z. w Siemianowicach**

**Zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w Siemianowicach** nie odbędzie się jak zapowiedziano pierwotnie w piątek, lecz w **sobotę, dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz w sali „Pod dwoma lipami".**

*** Walne zebranie.**

W niedzielę 23 1. 1927 po południu o godz. 1 i pół odbędzie się w Świętochłowicach na sali p. Formera walne zebranie Tow. śpiewu im. Moniuszki. O liczny udział członków uprasza — Zarząd.

# Zawody sportowe.

## Liga piłkarska.

„Liga" klubów piłkarskich klasy „A" ogłasza następujący komunikat.

W głębokiej trosce o rozwój piłkarstwa w Polsce, elita czołowych klubów polskich stwierdza, iż przyszłość naszego sportu piłkarskiego przedstawia się obecnie niezadowalająco. Faktem jest upadek poziomu piłkarskiego i podkopanie bytu towarzystw sportowych.

Przyczyną tego smutnego stanu jest: 1) brak spotkań międzynarodowych, 2) brak możności utrzymania zagranicznych trenerów, 3) osłabienie zainteresowania się sportem piłkarskim, co się wyraża w minimalnym przyroście klubów i graczy oraz w upadku frekwencji na zawodach; jest to wynikiem wadliwego systemu rozgrywek o mistrzostwo, zmuszającego czołowe drużyny do spotkań z niedobranemi przeciwnikami.

Z powyższych przyczyn da się narazie usunąć wadliwy system mistrzostw, co zdaniem naszem w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy obecnej sytuacji.

Polskie władze piłkarskie wykazały dotychczas wielki brak inicjatywy w kierunku zapobieżenia złemu mimo, że same uznały system za wadliwy.

Wobec tego zrzeszenie Czołowych Klubów Klasy A, mając na celu dobro sportu piłki nożnej w Polsce, a przytem zniewolone do ratowania swego bytu, zwróciło się do PZPN-u z prośbą i projektem przeprowadzenia reorganizacji. W tem daliśmy czynny dowód, że nie chcemy zejść z drogi prawa mimo krytyczniejszej z dnia na dzień sytuacji. Z dotychczasowego postępowania zarządu PZPN nie mogły podpisane kluby nabrać pewności, że ich słuszne postulaty znalazły tam należyte zrozumienie.

Zrzeszając się w trwałą organizację w celu przeprowadzenia postulatów naszych drogą legalną, jednocześnie wytyczamy sobie, przy jak najściślejszym przestrzeganiu zasad czystego amatorstwa, jako najbliższe zadania: 1) podniesienie poziomu piłkarstwa polskiego, 2) dostarczenie polskim reprezentacjom oraz narodowej reprezentacji olimpijskiej przygotowanych drużyn.

Intencją naszą jest przeprowadzenie wyżej wyłuszczonych celów w współpracy z polską magistraturą piłkarską, o ile projekty nasze zostaną należycie uwzględnione.

Wierzymy, że nasza dotychczasowa przeszłość i stanowisko, jakie zajmujemy w sporcie piłkarskim dadzą opinji publicznej pewną rękojmię, iż do kroku niniejszego skłaniają nas po dojrzałym namyśle, nader ważne powody i że przeto w dążnościach naszych nie zostaniemy odosobnieni.

**Zrzeszenie Czołowych Klubów Klasy A.**

## Wiadomości sportowe.

### SZKOŁA SZOFERÓW ŚLĄSKIEGO AUTOMOBILKLUBU.

W środę ukończył się V kurs w szkole szoferów Śląskiego Automobilklubu. Jak wiadomo zorganizował Śląski Automobilklub swego czasu szkołę szoferów, by pomnożyć szczupłe zastępy kierowców fachowcami. Na kierownika szkoły uproszono znanego w Polsce fachowca **kpt. Szydelskiego**, któremu z pomocą przyszedł również znany **inż. Brzosko. Co trzy miesiące wypuszcza szkoła w świat nowe zastępy kierowców samochodowych.**

Nic dziwnego, że każdorazowe zakończenie kursu odbywa się bardzo uroczyście. W ub. środę podczas zakończenia kursu obecni byli: nacz. wydziału komunikacji i robót publicznych p. **Banaszkiewicz i inż. Bukowski z Województwa, pułk. Laudański, dyr. Gawrych z Automobilklubu i red. Nogai.** Do zebranych w liczbie 40 uczniów przemówił kierownik szkoły p. kpt. Szydelski, wręczając obecnym świadectwa. Pułk. Laudański przemówił również do obecnych, wskazując na fakt, że w **wojsku brak technicznie wyszkolonych żołnierzy**, i szkoła spełnia ważne zadanie, **przysposabiając do technicznej służby w wojsku całe zastępy wojskowych.** W imieniu uczniów przemówił **Kajzler**, który w serdecznych słowach dziękował nauczycielom oraz przedstawicielom władz, prasy i klubu za wyszkolenie i opiekę.

Jak wielki jest już rozgłos szkoły szoferów o tem świadczy fakt, że wśród uczniów byli ludzie z Białegostoku, Stanisławowa, Lwowa i innych miejscowości, położonych na drugim krańcu Rzeczypospolitej.

Każdy opuszczający szkołę otrzymuje specjalny znaczek szkoły, która służy niejako za legitymację, a która jest równocześnie oznaką dobrego szofera, bo takiego, który ukończył kurs w szkole Śląskiego Automibilklubu.

## Sekcja Propagandy Komitetu W.F.iW.P. na pow. Katowice

W środę odbyło się pierwsze posiedzenie Sekcji Propagandowej Komitetu W. F. i P. W. na powiat Katowice, na którem ukonstytuowało się przewodnictwo Sekcji. Przewodniczącym Sekcji wybrany został p. inż. Młodzianowski, sekretarzem i skarbnikiem red. Halgas. Funkcje sekretarza i skarnika połączono ze względu na szczupły zakres działania, jaki mieć będzie w roku 1927 skarbnik. Zebraniu przewodniczył przedstawiciel Komitetu Wykonawczego p. kpt. Baczek. Pozatem na zebraniu był obecny w zastępstwie p. starosty, p. dr. Gawlas.

Do następnego zebrania Komisja złożona z inż. Młodzianowskiego, red. Halgasa i red. Nogaja opracuje wytyczne na rok 1927.

### REFERAT PRASOWY PRZY CHORĄGWI HARCERSTWA ŚLĄSKIEGO

powierzono drh. Emilji Maleszkównie. Wszelkie sprawy z odbytych imprez harcerskich przesyłać należy przed umieszczeniem w prasie, do Komendy Chorągwi

### WALNE ZEBRANIE K. S. ISKRA W SIEMIANOWICACH.

W wczorajszą niedzielę odbyło się Walne Zebranie K. S. Iskra, na którem wybrany został następujący skład Zarządu: Rutkowski — prezes, Faist — wiceprezes, Żychoń — II wiceprezes, Okoński — sekretarz, Siwek — skarbnik, Słabek — nacz. sport. Pisma do K. S. Iskra kierować należy na adres p. Okońskiego Siemianowice Urząd Gminny.

### K. S. SPARTA W. PIEKARY — K. S. ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE REZ. 1:4 (0:1)

Gra na boisku w Piekarach. Goście fizycznie silniejsi, osiągają powyższy wynik.

### K. S. SPARTA W. PIEKARY

poszukuje dla swych drużyn i to I sen. I., II, i III jun. przeciwników na boisko swoje jak również pozamiejscowe. Pisma uprasza się kierować na adres: A. Steinert Urząd gminny. Margines.

—:-:—

# Dział gospodarczy

## O obniżenie płac adwokackich.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości z następującym memorjałem w sprawie powyższej.

Sfery gospodarcze okręgów reprezentowanych przez Izby przemysłowo-handlowe, w szczególności zaś koła przemysłowo-handlowe województw zachodnich przy różnych sposobnościach podnoszą, iż obecnie obowiązujące opłaty adwokackie są zbyt wysokie, co skłania Związek Izb do poczynienia następujących uwag:

**1. Sprawa opłat adwokackich na obszarze Województw Zachodnich.**

Wysokość opłat w województwach zachodnich tj. w Województwie Poznańskiem, Pomorskiem i w górnośląskiej części Województwa Śląskiego normuje ordynacja o opłatach adwokackich z dnia 7 lipca 1879 r. w brzmieniu nadanem ustawą z dnia 1 sierpnia 1921 r. (Dz. U. R. str. 916), ustawą z dnia 2 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 449), ustawą w przedmiocie kosztów i opłat sądowych w górnośląskiej części okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, ustawa z dnia 24 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43 z 1924 roku, jako też rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 137.

Obowiązująca dziś tabela opłat nie czyni jednak zadość zasadzie racjonalnej degresji, szczególnie zaś wygórowane są stawki powyżej 10 000 zł. Według niemieckiej ustawy która do dnia dzisiejszego jest prototypem taryfy, obowiązującej klasy wartości wzrastały o 2000 mk., stawki opłat zaś do 50 000 mk. — podnosiły się od 4 mk., od 50 000—100 000 mk. o 3 mk., powyżej zaś tylko o 2 mk. Natomiast według obowiązującej dziś taryfy wskutek modyfikacji wprowadzonych przez polskiego ustawodawcę stawki opłat do 100 000 włącznie zwiększają się o 30 zł., powyżej zaś 100 000 zł. systematycznie o 20 zł. — w porównaniu z przedwojennemi, stawki są więc znacznie wyższe, zasada zaś degresji w znacznej mierze została zarzucona. W praktyce powoduje to, iż koszta adwokackie są dziś przeciętnie conajmniej o 100 proc wyższe niż przed wojną, co oczywista niezmiernie utrudnia sferom gospodarczym dochodzenie swych pretensyj przy pomocy adwokata, ponadto zaś ujemnie odbija się na kosztach administracji i kalkulacji.

Należałoby dlatego z jednej strony przywrócić degresyjne zróżniczkowanie, które cechowało taryfę przedwojenną, z drugiej zaś obniżyć wysokość stawek jako takich.

Rozpatrując wysokość obecnie obowiązujących opłat, Związek w szczególności pozwala sobie zwrócić uwagę, iż zbyt wygórowane są dziś obowiązujące opłaty za proste skargi, jako to: skargi wekslowe, skargi z tytułu pożyczki, skargi kupców i przemysłowców za dostarczone towary i wykonane roboty o zapłatę wynagrodzenia itp., przy których przysługuje adwokatowi ta sama należytość, co przy innych procesach skomplikowanej natury. Zdaniem Związku nieodzownem byłoby wydatne obniżenie odnośnych opłat, ponieważ zaś pożądanem byłoby równocześnie wyodrębnienie prostych skarg jako osobnej grupy taryfy, tak jak przewiduje to austrjacka taryfa adwokacka, obowiązująca na terenie Małopolski (rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 5 maja 1924 r. (Dz. U R. P Nr. 49 z roku 1924 poz. 432) należałoby dla nich ustalić odrębne, możliwie nisko obliczone honorarium. Należytość procesowa za przytoczone skargi proste, zdaniem Związku, winna zatem najwyżej wynosić dwie dziesiąte pełnej stawki, o ile zaś przyszło do spornej rozprawy tylko pięć dziesiątych zamiast dziesięć dziesiątych pełnej stawki jak obecnie. Koniecznem wydaje się również obniżenie opłat adwokackich w zakresie czynności egzekucyjnych. W myśl art. 31 ordynacji o opłatach adwokackich w postępowaniu egzekucyjnem każde zarządzenie wykonawcze stanowi osobną instancję, przyczem adwokatowi przysługują trzy dziesiąte pełnej stawki. Ponieważ jednak czynności adwokata w postępowaniu egzekucyjnem przeważnie ograniczają się do prostych wniosków (machinalna robota blankietowa) normę odnośnych należytości należałoby obniżyć do jednej dziesiątej pełnej stawki z tem, że dolna granica wynosić powinna nie mniej jak 2 zł., najwyżej zaś 200 zł.

Uzasadnionem byłoby także obniżenie należytości w postępowaniu upominawczem (art. 688 proc. cywil.) Za zastępstwo wierzyciela adwokat pobiera dziś dziesięć dziesiątych stawki, co ze względu na prostotę tego postępowania i ułatwienie procesualne, jakie ma ono na celu, jest stawką zbyt wygórowaną. Zredukować należałoby ją do połowy, tj. do pięć dziesiątych pełnej należytości taryfowej, należytość zaś za wyjednanie klauzuli egzekucyjnej (czynność właściwie manipulacyjna) na jedną dziesiątą. Bezwarunkowo pożądanem byłoby także obniżenie opłat adwokackich za czynności w postępowaniu upadłościowem: w szczególności conajmniej do połowy obniżyć należałoby opłaty za badanie pretensyj, za ugodę przymusową i czynności przy rozdziale masy. W ten sposób odnośne należytości wynosiłyby pięć dziesiątych pełnej stawki zamiast jak dotychczas dziesięć dziesiątych. Wreszcie uważalibyśmy, iż obowiązujący obecnie ryczałt (30 proc.) za prace pisemno-manipulacyjne należałoby zastąpić zasadą zwrotu efektywnych wydatków. Wkońcu Związek nadmienia, iż nawet w razie przeprowadzenia proponowanych zmian i zniżek, opłaty przewidziane w taryfie adwokackiej dla Małopolski, mimo to byłyby niższemi, przyczem taryfa obowiązująca w Małopolsce w dalszym ciągu górowałaby pod względem lepszego zróżniczkowania, w szczególności, o ile idzie o odróżnienie prostych czynności adwokackich od czynności zawilszych, przy których w miejsce taryfy niejednokrotnie wchodzi w grę specjalna umowa między stroną a adwokatem.

**2. Sprawa opłat adwokackich na obszarze Małopolski.**

Rewizji wymagałby tylko system wynagrodzenia adwokatów za czynności, które właściwie nie są strictu senso czynnościami adwokackiemi, a mianowicie za pełnienie przez nich funkcji zarządców ugodowych i konkursowych. Zdaniem sfer gospodarczych wynagrodzenie, przyznawane dziś przez Sądy poczytywać należy niejednokrotnie za zbyt wysokie, i dlatego należałoby je unormować procentowo, a mianowicie na 1—2 proc. ugodowej sumy w postępowaniu ugodowem, w postępowaniu zaś upadłościowem, gdzie czynności są trudniejsze i wymagają większego nakładu pracy na 3 proc. masy konkursowej.

Wkońcu podkreślamy, iż ze względu na rażące różnice które wykazują dzielnicowe taryfy adwokackie, zarówno pod względem wysokości stawek, jak i klasyfikacji czynności adwokackich, będących podstawą ich wymiaru, pożądanem byłoby w niedalekiej przyszłości wydanie dla całego państwa jednolitej taryfy adwokackiej, co sfery gospodarcze powitałyby z głębokiem zadowoleniem, dzięki temu bowiem ustałyby dzisiejsze nierównomierności, sprzeciwiające się postulatowi ujednolicenia kosztów podstawowych świadczeń. Przy unifikacji taryfy adwokackiej, zdaniem Związku, należałoby się zbliżyć raczej do prototypu taryfy austrjackiej, gdyż jest on mniej sztywny niż niemiecki, znacznie wszechstronniej klasyfikuje czynności adwokata, ponadto zaś różniczkuje opłaty według klas miejscowości, co umożliwia znów uwzględnienie stosunków lokalnych poszczególnych ośrodków.

## Kronika gospodarcza.

**NOWA POLITYKA KONCESYJNA W ROSJI.**

W „Ekonomiczeskoji Żyźni" ogłasza Joffe, zastępca prezydenta rosyjskiego głównego urzędu koncesyjnego, ciekawy artykuł na temat polityki koncesyjnej. Polityka ta dotychczas nie dała spodziewanych rezultatów, a współudział zagranicy w odbudowie rosyjskiego gospodarstwa ciągle pozostaje minimalny. Mimo to państwo sowieckie osiągnęło w ub. roku budżetowym z przedsiębiorstw koncesyjnych zysk około 5 miljonów rubli, który razem z podatkami dał na czysto 15 miljonów rubli.

Joffe wyraża nadzieję, że w przyszłości Ameryka bardziej zainteresuje się pracą w Rosji. Polityka koncesyjna ma być skierowana na zupełnie nowe tory. Specjalna komisja opracowuje plan co do objektów, które mają być koncesjonowane.

Plan ten ma być z końcem stycznia gotowy i dopiero wtedy będzie można mówić o aktywnej i planowej polityce koncesyjnej, która dotychczas była tylko doryweza. W przyszłości nie będą udzielane więcej t. zw. koncesje propagandowe, lecz tylko takie, które przedstawiają gospodarczą i handlową wartość.

**WSTRZYMANIE WYDANIA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH W AMERYCE.**

Komisja finansowa senatu prawie że ukończyła pracę nad billem w przedmiocie zwrotu niemieckich majątków i były widoki, że sprawa jeszcze w tym tygodniu będzie załatwiona, gdy nagle natknięto na nowe trudności. Komisja ostro skrytykowała projekt zwrotu 100 miljonów dolarów za okręty i podniosła w senacie sprzeciw przeciwko porozumieniu paryskiemu, które w myśl planu Dawesa przewiduje zbyt małe wypłaty dla Ameryki. W szczególności niektórzy członkowie komisji zamierzają podnieść na plenum senatu sprawę porozumienia paryskiego, które nigdy nie było przedłożone senatowi do ratyfikacji i zażądać jego rewizji. Fakt ten uniemożliwi oczywiście uchwalenie billu w bieżącej sesji. Optymizm, który w tej sprawie jeszcze przed dwoma tygodniami wszystkich napełniał, zamienił się w pesymizm

**UMORZENIE KAR ZA NIEWYKUPIENIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.**

Ministerstwo skarbu w Warszawie wydało zarządzenie, według którego, o ile świadectwo przemysłowe na rok podatkowy 1927 będzie wykupione do dnia 20 stycznia 1927 roku, umorzyć wszystkie spisane protokóły karne z powodu niewykupienia patentów w terminie od 2 do 19 stycznia br. włącznie.

O ile jednak płatnik po tym terminie należytego świadectwa nie nabędzie, będzie zmuszony do opłaty należnego świadectwa wraz z 2 proc. karami za zwłokę i będzie zmuszony do uiszczenia kary za przekroczenie art. 98 ustawy o pod.-przemysłowym z dnia 15. 7. 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 79, pn. 550). B. J.

**KONCENTRACJA W KOLEJNICTWIE AMERYKAŃSKIEM.**

„The Northern Pacific i Gerat Ralway" mają się zfuzjonować. Nowa ta spółka ma objąć także koleje Chicago Burlington i Quincy Railway oraz Colorado i Southern Railroad, powołując w ten sposób do życia olbrzymie przedsiębiorstwo transportowe na północnym zachodzie Stanów Zjednoczonych. Kapitał nowej spółki będzie wynosił 650 miljonów dolarów. Długość sieci kolejowej będzie wynosiła 28.000 mil.

—:-:—

**ZAŁOŻENIE WIELKIEJ ROSYJSKIEJ FABRYKI SKÓR.**

Wszyscy rosyjscy handlarze skór zostali przez rosyjską naczelną radę gospodarczą wezwani do subskrybowania pożyczki obligacyjnej, opiewającej na kilka miljonów rubli, która jest przeznaczona na wybudowanie wielkiej fabryki skór. Celem uplasowania tej pożyczki przymusowej zagrożono tym handlarzom skór, którzyby odmówili udziału w subskrypcji odebraniem wszelkich przydziałów skór, które, jak wiadomo, pozostają pod kontrolą państwową. Z drugiej strony przyrzeczono tym, którzy podpiszą deklaracje subskrybcyjne, że będą na równi traktowani z producentami trustu skórzanego w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki. Siedziba nowej fabryki ma się znajdować w Charkowie.

**ŁÓDZKI RYNEK TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.**

Na łódzkim rynku towarów włókienniczych panuje w dalszym ciągu ruch słaby. Zarówno hurtownicy jakoteż detaliści robią tylko obroty minimalne; z prowincji brak zupełnie zleceń. Sezon na towary zimowe skończył się w hurcie zupełnie. Kupcy zaczną się w krótkim już czasie zaopatrywać w towary wiosenne i letnie. Fabryki łódzkie pracują intensywnie, ponieważ otrzymały zamówienia na materjały letnie od odbiorców krajowych i zagranicznych. Chodzi tu głównie o fabryki, wyrabiające szewioty, kamgarny, korty, materjały na palta męskie i damskie etc. Zbyt towarów bawełnianych według wszelkiego prawdopodobieństwa znacznie się zmniejszy, ponieważ Rumunja, dotychczas nasz największy konsument, utrudnia nam od pewnego czasu pomimo wiążącego ją traktatu handlowego przywóz polskich towarów włókienniczych przez stosowanie anormalnie wysokich stawek celnych. Przedstawiciele wielkich firm, a przedewszystkiem Scheiblora i Grohmana ustanowili dla odbiorców — hurtowników następujące rabaty od cennika brutto: za gotówkę w ratach — 5 proc., za weksle trzydziestodniowe — 2 i pół proc., za regulowanie należności gotówką w wysokości 25 proc., a reszty wekslami od 60 do 70 dni — 1 i pół proc. rabatu. Kupcy wywiązują się naogół ze swoich zobowiązań dobrze. Protesty wekslowe należą w Łodzi pomimo złej konjunktury do rzadkości. Stopa procentowa obraca się w dyskoncie prywatnym w granicach 2 i pół do 3 proc. w stosunku miesięcznym.

**KATOWICKIE CENY ORJENTACYJNE**
**na zboże w dniu 20 bm.**

| | |
|---|---|
| Żyto | 45.— |
| Pszenica | 55.— |
| Owies | 34.— |
| Jęczmień zwyczajny | 36.— |
| Jęczmień browarniany | 42.— |
| Mąka żytnia 70 proc. | 62.50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 64.— |
| Mąka pszenna 65 proc. | 80.— |
| Ziemniaki | 13.— |
| Otręby żytnie | 27.50 |
| Otręby pszenne | 26.50 |

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

**GIEŁDY PIENIĘŻNE.**

Warszawa, 20 1. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.98. Wyższy kurs miały dewizy na Włochy i Szwajcarię. Obrót ogólny wynosił 360.000 dolarów, pokrytych przez Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.98 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.76 i jedna czwarta. Złoty w złocie 173.66. Z pożyczek państwowych słabszą tendencję miała 5 proc. konwersyjna, mocniejszą 6 proc. dolarowa przy małych obrotach. Listy zastawne słabiej. Ruch mały. Tendencja dla akcji znacznie lepsza.

Warszawa, 0 1. (PAT.) **Papiery państwowe.** 5 proc. pożyczka konwers. 48.00 do 47.75, pożyczka kolej. 93.50, pożyczka dolarowa 80.00.

Warszawa, 20 1. (PAT.) **Akcje** Bank Dysk. 11.00—11.50, Bank Handl. 4.00, Bank Zachod. 1.85—1.80, Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,50, Bank Spół. Zarob. 8.00—7.90, Bank Przem. Lwów 0.15, Bank Polski 93.50—92.50—92.75, Starachowice 2.50—2.36—2.40. Zieleniewski 15 do 14.50, Zawiercie 18—17.75, Żyrardów 13 do 13.10—12,60, Spirytus 2.10, Haberbusch 82, Jabłkowscy 0.12, Żegiuga 0.15, Syndykat 1.80—1.70 do 1.75.

Berlin, 20 1. (PAT.) **Dewizy wschodnie.** Wypłaty na Warszawę 46.48—46,72, na Katowice 46.505—46.745, na Poznań 46.58—46.82 na Bukareszt 2.22—2,24, na Rygę 80.75—81 15, na Kowno 41.345—41.555, złoty 46,41—46.89.

**GIEŁDY TOWAROWE.**
**ZBOŻE.**

Berlin, 20 1. (PAT.) **Giełda zbożowa.** Pszenica 263—267, żyto 244—248, jęczmień 217 do 245, zimowy pastewny 194—207, owies 181 do 191, kukurydza loco Berlin 185—187, mąka pszenna 35—37,75, saradela 34—36, kuchy rzepakowe 16.20—16.30, kuchy lniane 20,60—21, wytłoki suche 10,70—11, wytłoki soya 19.10—19.80, płatki ziemniaczane 30—30,30.

**METALE.**

Londyn, 20 1. (PAT.) **Giełda metalowa.** Miedź Standard gotówką 55 i pół — 55 i pięć osmych, 3 mies. 56 i jedna czwarta — 56 i trzy ósme, naprzód 27 i trzynaście szesnastych, cynk zwyczajny pł. zaraz 30 i trzy czwarte, naprzód 30 i jedenaście szesnastych.

—:-:—

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 20. I. 1927 r.

| DEWIZY | Stopa dysk. | Parytet w zł. | Notow. za | w Warszawie Sprzedaż | w Warszawie Kupno | Katowicach **) | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 9 1/2 | — | 100 zł. | — | — | | | — | 43.50 | — | — | | 57.50 | |
| Katowice | 9 1/2 | — | 100 zł. | — | — | | | — | — | — | — | | — | |
| Gdańsk | 6 1/2 | 113 | 100Gd.glo | — | — | | | 81.75 | — | — | — | | — | |
| Berlin | 6 | 123.45 | 1 R. M. | — | — | | | — | 20 46 1/2 | — | — | | 123.1/8 | |
| Belgja | 6 1/2 | 100 | 100 fr. b. | — | — | | | 58.70 | 34.90 7/8 | 13.91 | 513 1/4 | | 72.20 | |
| Bukareszt | 0 | 100 | 100 l. | — | — | | | — | 920 | — | 13.23 | | 2.77 1/2 | |
| Budapeszt | 7 | 105.01 | 100.000 k. w. | — | — | | | 73.86 | 27.75 | — | — | | 90.71 1/4 | |
| Holandja | 3 1/2 | 208.31 | 100 gd. h. | 361.70 | 359.90 | | | 168.90 | 12.13 5/8 | 39.99 | — | | 207.58 3/4 | |
| Kopenhaga | 5 | 138.88 | 100 k. d. | — | — | | | 112.55 | 18.21 1/4 | 26.65 | — | | 138.31 1/4 | |
| Londyn | 5 | 25.22 | 1 £ | 43.89 | 43,67 | | | 20.494 | — | 4.85 3/8 | 122.20 | | 25.19 3/4 | |
| Nowy-Jork | 3 1/2 | 5.18 | 1 $ | 9.02 | 8.98 | | | 4.222 | 4.85 11/32 | — | 25.17 1/2 | | 5.19 1/8 | |
| Paryż | 0 | 100 | 100 fr. fr. | 35.94 | 35.76 | | | 16.77 | 122.19 | 3.97 | — | | 20 62 | |
| Praga | 6 | 105.01 | 100 k. czesk. | 26.79 | 26.66 | | | 12 512 | 163 87 | — | — | | 15.37 | |
| Rzym | 7 | 100 | 100 l. | 39.32 | 39.12 | | | 18.31 | 112 18 | 4.33 | 109 | | 22.55 | |
| Szwajcarja | 3 1/2 | 100 | 100 fr. szw. | 174.19 | 173.33 | | | 81.345 | 25.19 3/4 | 19.26 1/2 | 484 3/4 | | — | |
| Stockholm | 4 1/2 | 138.88 | 100 k. szw. | — | — | | | 112.70 | 18.18 1/4 | 26.70 | — | | 138.55 | |
| Wiedeń | 7 1/2 | 105.01 | 100 szyl. | 127.47 | 126 83 | | | 59.111 | 34.40 | — | — | | 73.15 | |

**) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

# Z mojego okna.

Nie na to się żyje, aby jeść, lecz się je dlatego, aby żyć. Tak mówią ludziska, tak bardzo często nawet i ja sam mówię.

Ponieważ chcę żyć, więc jem, a bardzo często nawet mam piekielny, nieznośny apetyt, który mnie bardzo dużo kosztuje.

Taki apetyczny dzień miałem właśnie w sobotę, mniejsza o to, którego dnia, gdyż Czytelnikowi jest wszystko jedno. Pochłonąłem rano piramidę bułek i wlałem w siebie smaczną, woniejącą kawunię. W miarę zbliżania się pory obiadowej, czułem coraz bardziej wzrastający apetyt.

Muszę żyć — powiedziałem sobie i udałem się szybkim krokiem na obiad. I znów w przepaścistych głębiach mego żołądka ginąć poczęły potrawy, świetnie przyrządzone przez mą gospodynię. Stała biedaczka niedaleko mnie i przerażonemi oczyma spoglądała na spustoszenie, jakie czyniłem w potrawach.

Gdy już zniknęły nawet ślady mięsiw z talerzy, gdy z niezbyt rozsądną miną najedzonego obżartucha patrzałem w sufit, milcząca dotąd gospodyni otworzyła wreszcie usta. Drżącym głosem zapytała;

— Czy pan był jedynakinm u rodziców, czy też miał pan braci?

Odpowiedziałem jej, że miałem braci i to dwuch. Na twarzy mej poczciwej baby malowało się współczucie i przewijały się, jakgdyby chmurkami smutek i troska. Popatrzała na mnie jeszcze chwilę, pokiwała głową i wychodząc, rzekła: „biedni ludzie“.

Nie mogłem narazie zorjentować się do kogo ona piła, kogo miała na myśli, dopiero później stało się dla mnie jasnem, że tyczyło się to moich rodziców. Pocziwina przypuszczała, że moi bracia również byli takimi żarłokami, jak i ja i z współczuciem myślała o tem, ile też musiało kosztować mych rodziców nakarmienie takiej trójki.

Obiad, a wraz z nim godzina odpoczynku minęła, przeszła bezpowrotnie. Musiałem iść do pracy, aby Ci coskolwiek, drogi Czytelniku, napisać, byś, kupując gazetę, nie dostał czystego, niezadrukowanego papieru.

Godzina za godziną przechodziły, zmrok zapadł na ziemię i wkrótce noc płaszczem swym otuliła miasto.

Zapalono lampy, okna wystawowe poczęły rzucać snopy światła w ulice, na deptaku ukazały się setki par, parek i parówek.

Skończyłem pracę i ja. Co robić z wieczorem? Gdzieś trzeba iść, a przedewszystkiem trzeba coś zjeść. Przecież muszę żyć, a w dodatku mam dziś ten piekielny apetyt.

Nie namyślając się wiele skierowałem swe kroki do restauracji. Nie powiem ci, Czytelniku, do której, gdyż nie chcę zasłużyć na miano plotkarza. Do, tak zwanej przyzwoitej, do jednej z tych które są na pryncypalnej ulicy.

Na sali żydkowie-muzykanci grali rozczulająco „Polskie kwiaty“, publika siedziała przy stołach i pochłaniała nałojowane mięsiwa, łudząc się, że je kąski pieczone na maśle, piła piwo, którego przykry odorek wciskał się gwałtem do broniących się bezskutecznie nozdrzy i gadała. Cóż mogła zresztą więcej robić.

Usiadłem przy wolnym stoliku i przywoławszy kelnera poprosiłem o spis potraw. Wybrałem sobie kawał mięsa po angielsku z sosem wallońskim i czekałem aż mi podadzą. W oczekiwaniu na danie rozglądałem się po sali. Na żadnym stoliku nie widać było karafki, ani kieliszka. Była wszak prohibicyjna sobota. Inna rzecz, że połowa gości była mocno podgazowana, ale to prawdopodobnie przez autosugestję. Tuż, przy dużym stoliku siedziało trzech panów, z których jeden był w mundurze policyjnym i miał jakiś kąt na rękawie. Rozprawiali żywo, gestykulując. Policjant coś im tłumaczył półszeptem, coś perswadował i dogadywał. Wreszcie ku mojemu, niezwykłemu zdziwieniu jeden z panów zaproponował pozostałym wypicie wódki w słowach: — „No, cóż, jeszcze po jednemu!“ Otrzymał absolutną aprobatę. Zgorzałem. Nie chciałem wierzyć uszom. Postanowiłem patrzeć. Istotnie po chwili przywołany kelner dostarczył trójce w tak zwanych „angielkach“ wódeczność, przezornie okrytą ręcznikiem, żeby... policja nie widziała.

Obejrzano się po sali, poczem każdy z jegomościów i przedstawiciel policji łyknęli swe porcje zgodnie i z wprawą.

Kelner znikł, unosząc z sobą wypróżnione naczynia. Działo się to w sobotę wieczorem, Czytelniku.

Zjadłem to, co mi kilner przyniósł, zapłaciłem i wyszedłem. Za mną szedł policjant z czerwoną twarzą lekko się słaniając na nogach.

Podobno w sobotę wieczorem nie wolno sprzedawać spirytualji i dozór nad przestrzeganiem tego rozporządzenia ma policja.

Rozporządzenie winno być bezwzględnie cofnięte, gdyż jest nierozsądne, a przedewszystkiem przez nikogo nie przestrzegane. Znudziło się nawet i policjantowi. Trzeba je uchylić. To powszechne zdanie, a wszak vox populi, vox Dei!

**esge.**

# Biczem satyry.

Dlaczego Częstochowa, takie duże miasto
Niema jeszcze teatru? Kto na to odpowie?
Chyba ten, co społeczne gniecie stale ciasto
I ma olej, miast otrąb czy też siana w głowie.

—

Teatr ma Płock i Lublin, Pabjanice, Kalisz
Stały teatr, poważny, siewcę ziarn kultury,
No, a ty Częstochowo, kiedy się zapalisz
I rozproszysz ciemności kulturalnych chmury?

—

Wstyd przecież, by tak w tyle zostawać! Nieładnie!
Wstyd karmić się jedynie plotkami i kinem
I czekać, aż tam czasem ktoś z Warszawy wpadnie
I nóżką oszołomi, jak burgundzkiem winem.

—

Głos tu ma w pierwszym rzędzie nasza Miejska Rada.
Niechaj kwestją tą zajmie się poważnie, szczerze,
A że wreszcie coś stłamsi, wymęczy, wygada
To jestem przekonany i bezwzględnie wierzę.

—

Nie pozwól, Miejska Rado, by obywatele
Czas wolny po zajęciach tłukli na bilardzie.
Stań-że Rado do czynu, stań Rado na czele,
A nie chowaj się w kątach, na strychu, w mansardzie.

—

Ogłosić w pismach konkurs, wnet się zespół znajdzie
Z. A. S. P. wyśle delegata i wszystko się uda.
Kto chce silnie, ten zawsze do swych celów zajdzie
I subsydjum wygrzebie, chociaż kasa chuda.

**S. G.**

# Wiadomości bieżące.

**— Rocznica Powstania styczniowego.**

W dniu dzisiejszym obchodzimy rocznicę 64-ą Powstania Styczniowego w 1863 r.

Z racji tej Dowództwo Garnizonu nakazało poszczególnym dowódcom oddziałów wygłosić do szeregowych okolicznościowe prelekcje, tematem których będzie historja tego smutnego i nieszczęśliwego powstania.

**— Występ Stanisława Gruszczyńskiego.**

Świetny tenor opery warszawskiej, Stanisław Gruszczyński wystąpi w niedzielę z koncertem w sali Klubu sportowego „Warta“. Wraz z nim wystąpi także p. Elżbieta Jafimowa, artystka opery medjolańskiej.

Akompanjament prof. Szterlinga. P. Jafimowa wyjeżdża do Wiednia, gdzie śpiewać będzie w tamt. operze. Bilety do nabycia w lokalu Klubu (Aleja 26) od godz. 4 do 6 po południu.

**— Z Krakowskiego T-wa Ubezpieczeń Wzajemnych.**

Krakowskie T-wo Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział w Warszawie zamianowało p. Michała Dorożyńskiego, znanego w sferach ubezpieczeniowych naszego miasta, reprezentantem swoim na województwo kieleckie z siedzibą w Częstochowie.

P. M. Dorożyński załatwia sprawy ubezpieczeniowe w działach ogniowym, gradowym, życiowym, kradzieżowym, odpowiedzialności cywilnej, samochodowym i t. d.

Zaznaczyć należy, że Krakowskie T-wo Ubezp. istnieje od r. 1860 i dlatego jest jednem z najstarszych towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce, które ma na celu dobro swoich członków i ubezpieczonych klijentów.

**— Wielki Koncert—raut.**

K. O. S. „Victoria“ urządza jutro o god. 9 wieczorem w sali Zw. Pol. Młodz. Ewang. (I Aleja 14 w domu p. Franke (oficyna, wejście z podwórza). wielki koncert—raut z następującym programem:

Punktualnie o godz. 9-ej rozpocznie się wieczorem koncert z współudziałem p. dyr. Bursika, z akompanjamentem p. Jazłowieckiego, balet pod kierownictwem p. Romaskiewicza i występ chóru klubu pod kier. dyr. M. Zawadzkiego.

Po części koncertowej uroczyste wręczenie orderów zasługi członkom klubu, poczem zabawa taneczna.

Przygotowano różne niespodzianki i dołożono wiele starań, aby koncert — raut wypadł jaknajwspanialej.

Strój dowolny. Wejście 2 zł. Bufet własny.

Na zasadzie Statutu klubu zarząd postanowił nadać odznaczenia następującym członkom Klubu.

Order zasługi I stopnia p. p. dyr. J. Bursikowi, artyście skrzypkowi, dr. Alfredowi Franke, wice-przew. Klubu Kazimierzowi Bielobradkowi, Eugenjuszowi Rewinowiczowi, członkowi Zarz. i kier. sekcji kolarskiej Kazimierzowi Berghauzenowi, czł. Zarz. Adolfowi Bliwertowi, czł. Zarz. Bolesławowi Szmerdtowi i order Zasługi II stopnia p. Franciszkowi Lichnowskiemu.

Wyżej wymienieni panowie zostaną jutro po koncercie udekorowani.

**— Dookoła spraw teatru.**

Dowiadujemy się, że do Częstochowy zjedzie wkrótce teatr „Premjer“ zorganizowany przez słynnego tragika p. Karola Adwentowicza. Na pierwszy ogień pójdzie sztuka „Uśmiech losu“ W. Perzyńskiego, poczem sztuka L. Barra i L. Verneuila „Mecenas Bolbec i jego mąż“. Główne role kreować będzie K. Adwentowicz.

Wraz z nim przyjadą takiej miary artyści, jak Rostan Bal, Zygmunt Rzęcki, p. Mielęcka Irena, Tańska Helena i inni. Przyjazd Adwentowicza budzi powszechne zainteresowanie.

**— Z Państw. Urz. Pośr. Pracy.**

P. U. P. P. komunikuje, iż ilość bezrobotnych w powiecie w dniu dzisiejszym wynosiła 1.678 osób, w mieście 3.618

**— Zapomogi dla bezrobotnych pracown. umysłowych.**

Wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w poniedziałek, dn. 24 b m. w lokalu Państw. Urz. Pośr. Pracy według stawek: kawalerowie zł. 45; żonaci zł. 65—, żonaci z większą rodziną zł. 85. Najwyższa stawka dla obarczonych liczną rodziną zł. 105.

**— Na zakup instrumentów.**

Jutro, o godz. 8-ej wiecz. rozpocznie się koncert, urządzony staraniem Kom. Rodzicielskiego przy Szkole Handlowej Stow. Kup. Polskich w Częstochowie. Po koncercie, który trwać będzie do godz. 11-ej w nocy, rozpocznie się zabawa taneczna. Koncert i zabawa odbęda się w lokalu „Lutni“, Aleja III № 54.

Dochód przeznaczony na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry szkolnej.

**— Tańce, tańce, tańce.**

Jutro, o godz. 8-ej wiecz. rozpocznie się w Resursie Rzem. (Aleja 9) wieczornica taneczna, urządzona przez sekcję śpiewaczą im. Moniuszki. Wejście za zaproszeniami.

**— Na wykończenie sal szkolnych.**

W niedzielę, dn. 23 b. m. w sali „Ogniska Robotniczego“ (Krakowska 13) o godz. 5 i pół po poł. dzieci Schroniska św. Rodziny (Piotrowska 12) odegrają fantazję dwuaktową p. t. „W zaczarowanym lesie“. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca Częstochowskiego“ (Aleja 26)

Niska cena biletów i cel, którym jest zdobycie środków na wykończenie nowych sal szkolnych ściągnie niewątpliwie wiele publiczności, która będzie miała okazję do zamanifestowania swej ofiarności na cele społeczne.

**— Z życia inwalidów.**

Na ostatniem zebraniu kwartalnem członków Zw. Inw. Woj. poruszono wiele żywotnych spraw związkowych, między innemi sprawę warsztatu introligatorskiego, który chociaż działa, lecz nie tak, jak należy. Na zawadzie stoi brak funduszów, ta ogólna bolączka dzisiejszego dnia. Postanowiono również w lokalu związku urządzić Świetlicę dla inwalidów, gdzie mogliby oni spędzić w cieple kilka godzin, czytając dzienniki, których kilka uchwalono zaprenumerować.

Redakcja „Echa Częstochowskiego“ przeznacza dla inwalidzkiej czytelni jeden gratisowy egzemplarz.

Prosimy Zarząd Związku i przysyłanie upoważnionego po odbiór pisma.

**— Walka z epidemją grypy.**

Dotychczas wypadki grypy nie podlegały rejestracji policyjnej. Szalejąca jednak w Europie i u nas epidemja zmusiła władze rządowe, a mianowicie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wydania rozporządzenia, dotyczącego rejestracji wypadków zachorowań. Rozporządzenie opublikowane będzie w tych dniach.

**— Sadystyczne przyzwyczajenia.**

Opalska Antonina (Złota 109) i Wojewoda Helena (Zielona 44) męczyły gęsi, kaczki i inne przedstawicielki drobiu. Udawało im się to przez jakiś czas, aż wreszcie wpadły w ręce wszystkowiedzącej policji. Teraz im smutno i głupio.

**— Ostatni z Siekierzyńskich.**

Policja ujęła ostatniego z szajki sprawcę kradzieży w mieszkaniu p. Zelisławskiej (ul. Hubertowska). Ukrywał się dość długo, ale wreszcie wpadł w potrzask.


# Drobne ogłoszenia

**Fortepian**
lub pianino poszukuję do wynajęcia na kilka miesięcy. Łaskawe oferty z podaniem warunków do Admin „Echa Częstochowskiego“ pod „Pianino“

**Maszynistka**
biegle pisząca, obeznana z wszystkiemi systemami maszyn, poszukuje posady sekretarki. Łaskawe oferty pod „Maszynistka“ do Adm. „Echa Częst.“

**Kupię**
maszynę do pisania Oferty do Adm. „Echa Częst.“ z podaniem warunków pod „Maszyna“

**Uczeń**
klasy VII Gimn. Państwowego udziela lekcji włącznie do klasy piątej. Specjalność język łaciński. Zgłoszenia do Adm. „Echa Częst.“ pod „Sztubak“

**Akademik**
wyższej uczelni warszawskiej udziela korepetycyj w zakresie 4-ch klas szkoły średniej. Specjalność język polski aż do matury włącznie. Wiadomośc w Adm. „Echa Częst.“

**Potrzebni**
chłopcy z niewielką kaucją do rozsprzedaży gazet na dobrych warunkach. Zarobek zapewniony. Za staranną pracę specjalna gratyfikacja. Zgłoszenia do Adm. „Echa Częstochowskiego“.

**Mieszkanie**
z 3-ch pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Oferty składać w Adm. „Echa Częstochowskiego“ pod „Mieszkanie“

**Rządca rolny**
kawaler, z wieloletnią praktyką w większych majątkach poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w b. królestwie kongresowem. Łaskawe oferty kierować należy do Adm. „Echa Częstochowskiego“ pod „Adronom“.

**Poszukujemy**
pokoju umeblowanego z pościelą i całodziennym utrzymaniem przy rodzinie dla dwuch panów, solidnych i spokojnych. Zgłoszenia do Administracji „Echa Częstochowskiego“.

**Pan**
w średnim wieku, poważny, na stanowisku poszukuje na tej drodze znajomości z panienką od lat 20 do 30 w celach matrymonjalnych. Dyskrecja zapewniona. Wiadomości z fotografją do zwrotu nadsyłać do Administracji „Echa Częstochow.“ sub. „A. K.“

**Uczenica**
wyższej klasy szkoły średniej udziela korepetycji w zakresie niższych klas. Zgłoszenia do Adm. „Echa Częstoch.“ pod „Zdolna“.

Czytajcie „Echo Częstochowskie“.



PRENUMERATA: miesięcznie 3.50 zł., — z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie przed tekstem gr. 40 za wiersz m/m 1-łamowy, — po tekście gr. 15. — Nekrologi o 25 % drożej. — Tabelaryczne o 50% drożej. — Drobne po 10 gr. za wyraz. — Poszukiwanie posad po 5 gr. za wyraz. — Reklamy wierszowane o 50% drożej od cen normalnych.

Redaktor i Wydawca Stefan Glinka. Redakcja i Administr.: I-a Aleja 5. II-ie piętro. Drukarnia „Udziałowa“ II-ga Aleja 41